Nr. 97. Środa, 29 Kwietnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru. Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 25 kwietnia b. r. wiceprezydentowi lwowskiego wyższego sądu krajowego, Fryderykowi Körber v. Körberau z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w ponownem uznaniu jego blisko pięćdziesięcioletniej wiernej i znakomitej służby, nadać najmiłościwiej Najwyższy Jego ces. Mości krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyż. postanowieniem z dnia 15 kwietnia b. r. burmistrzowi w Unter-Meidling w dolnej Austryi, Ignacemu Zelebor, w uznaniu jego stale zasłużonej działalności, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. król. pruskiemu nadwornemu śpiewakowi Władysławowi Mierzwińskiemu i pierwszemu śpiewakowi w wiedeńskim Hofoperntheater Jerzemu Müller, nadać najmiłościwiej tytuł śpiewaka nadwornego, dalej pierwszym śpiewakom opery nadwornej Hermanowi Winkelmann i Teodorowi Reichmann nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister handlu zamianował zarządcami pocztowymi: kontrolora telegrafu Henryka Petzel w Oświęcimiu, kontrolora pocztowego Ludwika Edera we Lwowie (na Podzamczu), kontrolora pocztowego Karola Petscha w Buczaczu, oficyała pocztowego Michała Koszykiewicza w Stryju i oficyała pocztowego Kazimierza Górskiego w Wadowicach; dalej kontrolorami pocztowymi: kasyera pocztowego Karola Motala w Przemyślu; oficyałów telegrafu: Franciszka Haschkę w Tarnowie, Adama Wrzycińskiego we Lwowie i Adolfa Breita w Tarnopolu, oficyałów pocztowych Edmunda Hohennauera w Krakowie, Aleksandra Marescha we Lwowie, Juliana Hankiewicza w Brodach, Teofila Kulińskiego i Jana Dawidowskiego we Lwowie, oficyała telegrafu Gustawa Heyma w Stanisławowie i oficyałów pocztowych Jana Bischofa i Jana Teply we Lwowie; nareszcie kasyerami pocztowymi: oficyałów pocztowych Józefa Sierakowskiego w Stanisławowie, Kamila Sayfrieda w Przemyślu i Edwarda Motala w Tarnopolu.

Dnia 16 kwietnia 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XII i XIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt XII zawiera:

Nr. 34. Ustawę z dnia 2 kwietnia 1885 roku, która ustanawia, komu przypadają grzywny pieniężne, które jako kary dyscyplinarne notaryuszom i zastępcom notaryuszów w myśl §. 158 regulaminu notaryalnego z dnia 25 lipca 1871 r. (dz. u. p. nr. 75) są wymierzane.

Nr. 35. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1885 roku, celem wykonania ustawy z dnia 2 kwietnia 1885 r. (dz. ust. p. nr. 34) która postanawia, komu przypadają grzywny pieniężne, wymierzane jako kary dyscyplinarne notaryuszom i zastępcom notaryalnym, według § 158 regulaminu notaryalnego.

Nr. 36. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1885 roku, o wzajemnem wykonywaniu cywilnosądowych wyroków i orzeczeń w austryacko-węgierskiej monarchii i w kantonie Waadt.

Zeszyt XIII zawiera:

Nr. 37. Ugoda z dnia 9 sierpnia 1883 roku, pomiędzy rządem Jego cesarskiej i królewskiej Apostolskiej Mości a rządem Jego królewskiej Mości króla Włoch, w sprawie uregulowania rybołówstwa na jeziorze Garda.

Nr. 38 Rozporządzenie ministerstw rolnictwa, spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 7 kwietnia 1885 roku do zawartej z Włochami ugody z dnia 9 sierpnia 1883 r. (dz. u. p. nr. 37 ex 1885) o uregulowaniu rybołówstwa na jeziorze Garda.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 kwietnia.

Zdaje się, że ostatnia depesza gabinetu angielskiego, wysłana do Petersburga w niedzielę, wpłynęła w stolicy Rossyi bardzo niepomyślnie na przebieg dotychczasowego zatargu i przyczyniła się głównie do groźniejszej postawy rządu rossyjskiego, o której doniósł wczorajszy telegram. Jak wiadomo, w depeszy tej żądała Anglia ponownego śledztwa wojskowego co do akcyi generała Komarowa. Wiadomo też z poprzednich doniesień, że w Petersburgu z największą niechęcią zapatrywano się na to żądanie, poczytując je za nieusprawiedliwione niczem, a obstawanie Anglii przy jednym i tym samym punkcie, wywołało w końcu w kołach rossyjskich wielkie oburzenie. W Londynie wiedziano o tem dobrze z relacyi posła angielskiego w Petersburgu, p. Thorntona; wiedziano, że w sferach rossyjskich poczytują żądanie Anglii za wybieg dyplomatyczny, aby stwarzać przeszkody w dalszych rokowaniach. W ciągu tego okresu niepewności, gdy rozpoczęte rokowania nie doprowadzały do żadnego rezultatu i nie można było znaleźć podstawy do stanowczego a pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu, opinia publiczna w Rossyi, jakoteż sfery bliższe kół decydujących, poczęły coraz głośniej wyrażać przekonanie, że należy powziąć jakąś decyzyę i zniewolić Anglię do otwartego działania, gdyż w obecnem stadyum sprawy, wszelka dwulicowość tylko zgubne może mieć następstwa. Dwulicowość jednak była zawsze ulubioną taktyką dzisiejszego liberalnego ministerstwa w Anglii. P. Gladstone zastosowywał ją nietylko w akcyi urzędowej, w drodze dyplomatycznej, ale i w drodze półurzędowej za pośrednictwem prasy inspirowanej. Gdy część tej prasy zapewniała, że widoki pokojowe są prawie pewne, druga jej część dawała do zrozumienia, że choćby na razie udało się odwrócić krwawe starcie, to jednak za rok, za pół roku byłaby Anglia przecież zmuszona bronić nietykalności swoich granic indyjskich. Na wyrazy „byłaby zmuszona" kładziono zawsze szczególniejszy nacisk, ażeby tem udowodnić, że nie Anglia jest prowokatorem, lecz ulega konieczności stworzonej przez stronę przeciwną. Sposób ten postępowania odpowiadał znanej z kilkuletniej tradycyi taktyce kanclerza Anglii, który sobie zawsze obmyślał dogodny odwrót, albo drogę naprzód, gdyby go „zmusiły" okoliczności. W ten sposób także oswajano w Anglii umysły licznego a przeciwnego wojnie obozu radykalnego z ewentualnością zbrojnego zatargu. Godnem było niemniej uwagi, z jak wielkiem zadowoleniem przyjęła Izba niższa parlamentu oświadczenie Gladstona o neutralności Dardanellów. Premier oświadczył i zapewnił, że departament spraw zagranicznych zgoła nic nie wie o zamiarze Turcyi lub innych mocarstw, zamykania cieśnin morskich w razie wybuchu wojny. A jakby dla nadania większej mocy temu, oświadczono niebawem w drodze półurzędowej, że choćby kto i pomyślał o neutralności w czasie wojny, to Anglia nie uznałaby tej zasady, i w danym razie otworzyłaby sobie przemocą cieśniny morza Czarnego.

Na wszystkie powyższe, tak urzędowe kroki, jak i enuncyacye półoficyalne, zwracano w Petersburgu baczną uwagę, i w ostatnich dniach, najpierw także w drodze półurzędowej odezwał się głos, że nadzieje pokojowego załatwienia sprawy afgańskiej zawiodły, że Anglia zmienia

---

20)

WYPRAWA PO WUJASZKA

XIX.

(Ciąg dalszy.)

W tej chwili zapukał ktoś lekko do drzwi, a na progu pojawiła się uśmiechnięta twarz Pamułowicza, przypominająca dobrodusznym wyrazem owego historycznego, poczciwego Meklera. Dla strapionych kobiet był on w tej chwili istnym aniołem, zwiastującym jakąś dobrą nowinę. Wytężyły wzrok ku niemu, jak do jedynej deski zbawienia.

Pokątny pisarz odgadł tę ukrytą życzliwość. Przysunął się do nich jak lis ze słodkim uśmiechem na twarzy. Wskazał jedną ręką na drzwi, prowadzące do pokoju pana Awita a zasłonięte szafą, drugą zrobił gest, jakby miał jakąś ważną sprawę w zanadrzu.

Pani Zenobia przymknęła drzwi i z całą serdecznością zaprosiła gościa, aby usiadł.

Pamułowicz rozsiadł się wygodnie w fotelu, mając po jednej stronie panią Zenobię, po drugiej radczynię. Ukośne jego oczy migały z jednej na drugą, a lisia przebiegłość malowała się w każdem jego spojrzeniu.

— Przychodzę tutaj ze sprawą bardzo delikatną — cedził zwolna przez zęby.

— Niech pan mówi z całą otwartością, przyrzekamy jak największą dyskrecyę — ozwała się pani Zenobia.

— Być może — uzupełniła radczyni — że w naszej rozmowie, znajdzie się punkt wspólnych korzyści.

Pamułowicz kiwał głową i wyszczerzył połamane zęby jak wilk do niewinnych owieczek.

— Sprawa każdej sukcesyi — zaczął po chwili — ma najprzód tę niedogodną stronę, że się z innymi dzielić trzeba.

— Masz pan słuszność; okrągłe majątki rozpadają się w takim razie na nic nieznaczące parcele....

— Co oczywiście już ze stanowiska ekonomicznego jest niekorzyścią dla kraju.

— Przedewszystkiem trzeba na to uważać, aby majątek dostał się do takiej ręki, która takiego majątku używać potrafi i ma już pewną wprawę.

— Gdy majątek dzieli się między dalszych krewnych, którzy przedtem nawet siebie nie znali, niepodobna uniknąć, aby między nimi nie znalazły się zbyt wielkie różnice....

— W takim razie lepiej może wyrzec się spadku i pokrewieństwa, niżeli siedzieć przy jednym stole....

— Byłby może na to sposób inny, daleko korzystniejszy....

— Mów pan, będziemy panu wdzięczne.

Pamułowicz odchrząknął kilka razy i milczał czas niejaki. Spojrzał z uwagą na siedzące kobiety.

— W interesach znam tylko jedną grzeczność — odrzekł z uśmiechem — która wyraża się w cyfrach.

— Niech pan proponuje.

Jmć. p. Olszaniecki — zaczął powoli Pamułowicz — jest według dokumentów, w mojem ręku będących, najbliższym krewnym Jmć. pana Awita, a zatem generalnym sukcesorem jego majątku....

Dwa głębokie westchnienia uleciały z piersi kobiet.

— Pocóż rymarzowi tak wielkiego majątku — odezwały się prawie naraz — rozpije się i rozłajdaczy, i wszystko puści na cztery wiatry!

— Otóż i ja jestem tego zdania — wtrącił Pamułowicz — i dlatego chciałbym się z paniami porozumieć. Wziąłbym to na siebie, że Wawrzyniec Olszaniecki zrzekłby się za pewne wynagrodzenie swego prawa do sukcesyi na rzecz innych krewnych.

— Czyż toby być mogło? — krzyknęły naraz obydwie matki.

— Mogłoby być — mówił zwolna prawny doradca — ale trzeba do tego bardzo wiele rzeczy, które tylko ja sam posiadam.

— Dobry panie!... Podyktuj nam tylko swoje warunki....

— Moje warunki oczywiście odpowiadać będą korzyściom odniesionym....

— Przystajemy na wszystko.... ale czy pan mógłbyś wpłynąć na Wawrzyńca Olszanieckiego...

— To już moja w tem głowa. Wymawiam tylko sobie pewną okrągłą sumkę, a potem pewien procent od wartości całego interesu. O Wawrzyńca mniejsza sprawa — można go się pozbyć bagatelką. On i tak to przepije!

— Mniejszy będzie grzech przed Panem Bogiem!

Długie milczenie nastało teraz. Słychać było głośno bijące serca. Ważyły się rzeczy niemałej wagi dla wszystkich. Rozkosz z obawą i nadzieja z niepewnością walczyły widocznie w sercach kobiet — tylko prawny doradca był pewny swego zarobku.

Rozmawiano jeszcze długo o interesie, a rozmawiano coraz ciszej. Pamułowicz mówił głosem coraz więcej stanowczym, kobiety opierały się zrazu, ale w końcu przystawały na wszystko.

Umówiono się o wszystko, a dalszą akcyę odłożono do jutra. Pożegnano serdecznym uściskiem Pamułowicza, w oczach którego błyszczała radość niemała. Twarze obydwóch matek były także zarumienione, ale na czołach malowało się pewne zamyślenie. Po krótkiej rozmowie sam na sam, uścisnęły się serdecznie i pożegnały.

XX.

Nazajutrz, przebudził się pan Awit mocno zmęczony. Miał usta spalone gorączką a zmarszczki na czole wryły się jeszcze głębiej. W sąsiedztwie swojem słyszał szelest sukni i skrzyp bucików. Patrzał na drzwi, kiedy się otworzą, ale drzwi nie otwierały się. Słyszał potem jak ktoś wychodził na korytarz i po schodach na dół schodził, a w sąsiednich pokojach zrobiło się cicho, jakby tam już nikogo nie było.

Zadzwonił na służącego i kazał sobie podać herbatę.

Pił herbatę sam jeden. Smutno mu jakoś było, że nikogo przy sobie nie widział. Przed jego oczami snuły się jakieś niemiłe wspomnienia. Trudno odgadnąć, czy te wspomnienia odnosiły się do dnia wczorajszego,

pomału front, ponieważ już nic jej zdaje się nie zależeć na rozwiązaniu sprawy na podstawie odstąpienia Pendżdehu, gdyż upiera się przy tem, co niemożliwe, to jest, żąda odwołania generała Komarowa. W odpowiedzi na taką postawę Anglii i w celu nakłonienia jej do stanowczej decyzyi, zapowiedziała Rossya zajęcie Heratu, niewątpliwie w nadziei, że krok taki zniewoli gabinet Gladstona do wyjścia z dotychczasowej rezerwy i wywoła z jego strony propozycye, które będą mogły otworzyć drogę do dalszych rokowań. Zdaje się wszakże, że i w tym względzie stracono już w Petersburgu wszelką nadzieję; i widmo wojny strasznej, nieubłaganej, prawdopodobnie długiej, a dla stron obu bardzo ciężkiej, coraz zdaje się bliższem. Pomimo wszakże niepokojących doniesień, nie należy jeszcze tracić nadziei, że gdy obie strony, gotujące się do walki, mają dokładne pojęcie jej niezwykłych trudności, znajdą w poczuciu własnych interesów najsilniejszą pobudkę do szukania drogi, aby groźny zatarg wzajemnemi ustępstwami zażegnać, i oddalić burzę wojenną.

Lwów, 29 kwietnia.

Ostatni pobyt JE Pana Namiestnika Zaleskiego w Wiedniu, dał powód niektórym dziennikom do doniesień, świadczących o bujnej wyobraźni ich autorów, lecz pozbawionych wszelkiej realnej podstawy. Mamy tu przedewszystkiem na myśli doniesienie *N. fr Presse*, zawarte w nrze. z 27 b. m., a powtórzone przez wczorajszy *Dziennik Polski*, jakoby p. Namiestnik, bawiąc w Wiedniu, przedstawił trzech kandydatów na opróżnione krzesła w Izbie Panów Rady Państwa, która to wiadomość jest najzupełniej i w całej swej osnowie bezpodstawną.

Wczorajszy *Kuryer Lwowski* zamieścił znów telegram z Wiednia, donoszący, iż p. Namiestnik w czasie pobytu swego w stolicy państwa, wyrazić miał swoje zapatrywanie a zarazem i opinię Rządu w sprawie kandydatury poselskiej p. Tadeusza Romanowicza do Rady państwa. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż p Namiestnik w czasie pobytu swego w Wiedniu, nie miał ani powodu, ani sposobności do wyrażania zdań, przypisywanych mu w powyższym telegramie *Kuryera Lwowskiego*.

SPRAWY MONARCHII

(*Ruch wyborczy.*)

Z dziedziny ruchu przedwyborczego najważniejszym dzisiaj wypadkiem jest dokonany już fakt kompromisu w większej własności morawskiej, skutkiem którego stronnictwu wiernokonstytucyjnemu z odcienia Chlumeckyego zapewniono 4 a partyi środka 5 mandatów. Kompromis ten ma obowiązywać strony obie przez cały peryod prawodawczy, a zatem i na wypadek wyborów uzupełniających. W odezwie, zawiadamiającej o zawarciu tego kompromisu, określono program, w którym postawiono na czele: zapobieżenie aspiracyom federalistycznym, podporządkowanie narodowościowych dążności ogólnym interesom państwa, ubezpieczenie języka niemieckiego jako państwowego. Odezwa wypowiada przekonanie, że tylko na drodze spełnienia drugiego punktu będzie możliwem oddać się z podwójną gorliwością zadaniom cywilizacyjnym i ustawodawczym, tudzież uwzględniać z zupełną bezstronnością i większą przychylnością uprawnione żądania narodowe. Odezwa zaznacza, że tak określony program spotyka się w wielu punktach z dążnościami stronnictwa środka, w skutek czego zawarto kompromis, aby przez nadchodzące wybory wzmocnić w Izbie owe umiarkowane żywioły, które uważają za swoje zadanie, z zachowaniem dotyczasowego prawno-politycznego ustroju Austryi, stawić czoło dalszym dążnościom do federalistycznego przeobrażenia administracyi i konstytucyi, oraz walczyć ze szkodliwemi dla ogólnych interesów państwa aspiracyami. *Presse*, podając tę odezwę, twierdzi, iż nie zapowiada ona bynajmniej nieprzychylnych dla rządu dążności, lecz przeciwnie przez nacisk na konieczną potrzebę wszechstronnego umiarkowania, odpowiada intencyom gabinetu hr. Taaffego. Manifest kompromisowy nieprzychylnie natomiast został powitany przez dzienniki opozycyjne, które wypowiadają ubolewanie, że zjednoczona lewica nie ma większości w morawskiej większej własności, gdyby bowiem tak było, o takim kompromisie nie mogłoby być absolutnie mowy.

Pierwsze większe zgromadzenee wyborcze w Wiedniu odbyło się przedwczoraj na przedmieściu Margarethen Prezes zebrania dr. Dotzauer omawiał działalność ostatniej Rady państwa i w wywodach swoich przyszedł do wniosku, że lewica ani w jednym kierunku nie osiągnęła swojego celu i że należy wszystkiemi siłami dążyć do pojednania. Ze strony obywatelstwa wiedeńskiego powinno właśnie wyjść hasło do przywrócenia pokoju narodowego (*huczne oklaski*). Zgromadzenie uchwaliło postawić kandydaturę członka rady gminnej adwokata Luegera w miejsce dotychczasowego posła wiceburmistrza Steudla — W mowie kandydackiej występował Lueger przeciw polityce lewicy i mówił z naciskim o potrzebie pojednania, zarazem występował przeciw odrębnemu stanowisku Galicyi i przeciw wyłączeniu Dalmacyi twierdząc, iż przez to potęga Monarchii znacznieby osłabła. Zarazem występował przeciw zawarciu unii cłowej z Niemcami, bo to groziłoby upadkiem ekonomicznym Austryi, a szczególnie Wiednia.

W Wiedniu odbyło się również zgromadzenie centralnego komitetu wyborczego austryackiego stowarzyszenia włościan pod nazwą *Mittelstrasse*, na którem zebrało się około 50 delegatów z wszystkich okręgów wyborczych Dolnej Austryi. Rozprawy toczyły się nad tem, czy stowarzyszenie ma zawierać kompromisy tylko ze stronnictwem konserwatywnem, czyli też w danym razie także i z liberalnem. Wyrażono zdanie, że w Izbie posłowie włościańscy nie powinni się łączyć z żadnym klubem, a jeżeli ich liczba dojdzie do 15, należy utworzyć osobny klub włościański. W końcu uchwalono zawierać kompromisy tylko ze stronnictwem konserwatywnem, a walczyć we wszystkich okręgach z kandydatami liberalnymi. Mianowanie kandydatów ma nastąpić dopiero po nadejściu propozycyj z komitetów okręgowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

Generał-gubernator Hurko, jak donosi *Dniewn. Warsz.*, udał się dnia 26 b. m. nadzwyczajnym pociągiem do Terespola i Brześcia Litewskiego. Powszechnem jest przekonanie, iż generał Hurko rozszerzy swoją wycieczkę na Petersburg, i że podróż ta pozostaje w związku z przygotowaniami wojennemi.

Piszą do *Czasu*: Wiadomo, że władze cywilne, widząc wstręt ludności do zawierania małżeństw i przyjmowania sakramentów w cerkwiach schizmatyckich, tolerowały przez cały szereg lat t. zw „małżeństwa i chrzty zagraniczne“ i zapisywały do ksiąg cywilnych poświadczenia zawartych małżeństw lub metryki chrztu, bądź to w Krakowie, bądź w innych miejscowościach Galicyi. Oczywiście dla samej odległości kilkudziesięciu mil, wypadki te, lubo dość częste, należały wszelako do wyjątków w stosunku do ogółu ludności. Obecnie władze świeckie z całą bezwzględnością i energią, zabierają się do dochodzenia owych „zagranicznych małżeństw“. W ten sposób unieważniono w jednej okolicy Biały około 50 małżeństw, zmuszając stadła, aby nie mieszkały razem pod ciężką karą odpowiedzialności gminy i wójta. Wszystkie dzieci, zrodzone z tych związków, zapisane zostały jako schizmatyckie i nieślubne.

(Sprawy rossyjskie.)

Schlesische Ztg., potwierdza w korespondencyi z Petersburga, iż rząd rossyjski stanowczo postanowił znieść dyecezyę wileńską, a wszystkie jej sprawy wcielić w sferę atrybucyi metropolity mohylewskiego.

Rada państwa w ubiegłym tygodniu, między innemi kwestyami, rozstrząsała jak donoszą *Mosk. wied.* przedstawienie ministra skarbu co do podwyższenia cła wwozowego od towarów zagranicznych w celu rozciągnięcia opieki nad przemysłem krajowym.

W ministerstwie oświecenia zajęto się opracowaniem projektu nowego umundurowania dla studentów uniwersytetów; wzór nowych mundurów wkrótce zostanie przedstawiony do najw. zatwierdzenia. Nowe mundury mają być zbliżone do formy mundurów studenckich z r 1861.

Z powodu projektów, wywołanych skutkiem setnej rocznicy nadania praw szczególnych szlachcie rossyjskiej, dzienniki moskiewskie przypominają, że „hramota“ Katarzyny II obejmowała i szlachtę Ukrainy, na którą, po wyginięciu szlachty rodowitej w wojnach kozackich, złożyli się ludzie z gminu, pułkownicy i setnicy Chmielnickiego, żądni wywyższenia się nad tych, z których wyszli. Długi czas ignorowano ją, z czasem jednak uznano. W roku 1776 przyznano jej prawo wybierania z pomiędzy siebie członków sądów ziemskich i podkomorskich, w roku zaś 1785 rozdzielono nową szlachtę ukraińską na rangi i klasy.

(Sprawy włoskie).

Izby włoskie rozpoczęły przedwczoraj na nowo swoje czynności prawodawcze. Na jednem z pierwszych posiedzeń miały być rozdane dokumenta o rokowaniach pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami w sprawie rybołowstwa na morzu Adryatyckiem i jeziorze Garda, a wkrótce nastąpi przedłożenie dokumentów odnoszących się do kwestyi egipskiej, tudzież wyprawy włoskiej na wybrzeża morza Czerwonego. Prawdopodobnie jednakże rząd pierwej jeszcze nim zdoła wnieść ową publikacyę, zostanie zniewolonym do złożenia w tych przedmiotach oświadczenia. Przedewszystkiem zostanie on wezwany — jak piszą z Rzymu do *Polit. Corresp.* — aby wyjaśnił, o ile prawdziwemi są wersye o ponownych rokowaniach z Anglią w sprawie zastąpienia załóg angielskich w Egipcie włoskiemi. Pogłoskom tym zaprzeczają wprawdzie z Rzymu, jednakże utrzymują się one upornie na porządku dziennym i znajdują wiarę przedewszystkiem w Paryżu.

Korespondent *Pol. Corr.* zapewnia jednakże na podstawie wiarygodnych informacyj, że gabinet włoski pomimo przyjaźnego stosunku z Anglią nie przyjął wobec niej żadnych takich zobowiązań, któreby mogłyby przesądzać w jakikolwiek sposób o przyszłej wolnej akcyi Włoch.

Ze strony kompetentnej dowiaduje się *Pol. Corr.*, że wiadomość, jakoby wojska włoskie poniosły porażkę pod Massaua, jest zupełnie bezpodstawną.

Rzymski dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie o ustanowieniu trzydniowej kwarantany morskiej dla wszystkich statków przybywających z Hiszpanii, gdzie zaszło kilka wypadków cholery.

(Pierwsze poselstwo rossyjskie w Afganistanie).

W chwili obecnej więcej niż kiedykolwiek może obudzić zainteresowania dzieło lekarza rossyjskiego dr. Jaworskiego pod tytułem: „Podróż poselstwa rossyjskiego do Afganistanu i Buchary w latach 1878 i 1879, które w tych czasach ukazało się w Petersburgu i zostało przełożone na kilka języków europejskich. Dr. Jaworski towarzyszył w charakterze lekarza generałowi Stołetowowi, wysłanemu przez rząd rossyjski celem zawarcia traktatu z Szir Alim, emirem Afganistanu, przyczem znalazł niejednokrotnie sposobność zapoznania się dokładnie z zwyczajami i obyczajami Afganów, a zarazem zbadania tych dróg, któremi kroczy dyplomacya petersburska dla zapewnienia sobie wpływu wśród ludów środkowo-azyatyckich.

Z opisu dowiadujemy się, z jak niesłychanemi trudnościami była połączona ta podróż. Wąwozy, któremi przecisnąć się może zaledwie koń, lub muł objuczony, rozpadliny, strome góry, dosięgające 10.000 m wysokości bezwodne stepy, pustynie, wreszcie ludność, spoglądająca z dziką nienawiścią na każdego obcego. Lecz, jak handel, gdy idzie o osiągnięcie wytkniętego celu, nie lęka się żadnej przeciwności — pisze dr. Jaworski — tak też wszelkie przeszkody zaostrzają tylko interes i zabiegi polityków, a oko polityków rossyjskich zwróconem jest bezustannie w głąb Azyi. Generał Stołetow, komendant bucharskiej dywizyi w ostatniej rossyjsko tureckiej wojnie wydawał się najodpowiedniejszą osobistością do wykonania trudnej i niebezpiecznej misyi. Energiczny, przebiegły i bezwzględny, znający dokładnie języki i obyczaje wschodnie, odważył się na podróż z eskortą, złożoną zaledwie z 22 kozaków. Otoczenie jego nie było ożywione zbytniemi nadziejami i z uczuciem pewnej trwogi przekroczyło granicę bucharską. Buchara była wówczas już pozyskaną dla Rossyi, Afganistan jednak krajem zupełnie nieznanym. Większa część podróżników europejskich znalazła grób w Azyi środkowej, i zachodziły wypadki, że brano w niewolę i mordowano poselstwa, które ważyły się dotknąć swoją stopą tych ziem odludnych.

Generał Stołetow zabrał z sobą dwóch oficerów sztabowych, znających dokładnie języki krajowe, lekarza i topografa. Misya ostatniego musiała być zachowywaną w największej tajemnicy a potrzeba było uciekać się do najrozmaitszych sztuczek i wybiegów aby odwrócić od jego działalności uwagę podejrzliwych Azyatów. Póki poselstwo przebywało na ziemi bucharskiej, zadanie jego było łatwem, albowiem Bucharzy, którzy już mieli sposobność zetknąć się z Rossyanami i uczuć siłę ich oręża, okazywali się dla nich dość przyjaznymi, obdarowali nawet Sto-

---

czy do jakich snów złowrogich przebytej nocy. Na niektóre z tych obrazów uśmiechał się z bolesną ironią, inne napawały jego serce uczuciem nader przyjemnem.

Do pokoju weszła cicho Kamila. Miała włosy w nieładzie, a twarz jej była bledszą niż zwykle.

Pan Awit podał jej rękę i zaprosił, aby przy nim usiadła. Patrzał chwilę z uwagą na nią.

Gdzież mama i siostrzyczka zapytał pochwili.

— Mama poszła ze Stasią na mszę do kościoła, odpowiedziała spokojnie Kamila.

— Czy pani Zenobia także poszła do kościoła?

— Tak jest, umówiły się razem. Ja pomodliłam się w pokoju.

Pan Awit patrzał chwilę na nią. Twarz jej była spokojna, wejrzenie swobodne. Dłuższe milczenie zapanowało.

— Powiedz mi moje dziecko — ozwał się pan Awit biorąc ją za rączkę — powiedz mi szczerze, czy twoje serce jest wolne?

Kamila zarumieniła się i zdziwiona spojrzała na pana Awita. Na jego twarzy igrał uśmiech nieokreślony.

— Czemuż nie odpowiadasz?

— Bo sama nie umiem na to odpowiedzieć.

— Czy nikt jeszcze nie zapukał do twego serca?

— O, pukało wielu a nawet wczoraj ktoś pukał.

— A twoje serce?

— Moje serce dotąd na nikogo się nie zdecydowało. Zresztą nie było tak bardzo między kim wybierać. Epuzerowie szukają dzisiaj posagu a ja go nie mam.

— Przecież spotkałaś w życiu kogoś, do którego serce twoje uderzyło. Przyznaj się szczerze.

Kamila spuściła oczy i zamyśliła się. Po jej twarzy przebiegł lekki rumieniec.

— Znałam tylko jednego, który mi się więcej od innych podobał, ale to było tylko ot... marzenie.

— Marzenia są najprzyjemniejsze!

I blady cień Ewuni przesunął się przed oczami pana Awita.

— Czyż to marzenie nie może się stać rzeczywistością? — zapytał po chwili.

— Już stracone! — odpowiedziała z lekkiem westchnieniem.

— Dlaczego stracone?

— Pisał właśnie dzisiaj radca, nasz przyjaciel domowy, że Zdzisław żeni się!

— Więc nazywa się Zdzisław?

— Tak... był pomocnikiem w biurze radcy i pisywał dla mnie ładne wierszyki. Zresztą nie miał dostatecznego utrzymania. Nasz wyjazd wytłómaczył sobie jak najgorzej....

— Zwykła historya serc młodych. Czy ta, z którą się żeni, ma jaki majątek?

— Ma pół kamienicy.

Nastała dłuższa pauza.

— O czem teraz myślisz?

— Myślę teraz o tem, jakby sobie można zgotować lepszą przyszłość.

— Jakże sobie wyobrażasz tę przyszłość?

— Wyobrażam ją sobie najprzód jako własne moje dzieło, myślę właśnie nad pracą, którąby mi taką przyszłość stworzyć mogła. Do tego mam wielką pasyę, a jeszcze większą do tego, abym znalazła człowieka, któregobym do tej wspólnej pracy zaprządz mogła.

— Niech ci Bóg błogosławi moje dziecko... a teraz żegnam cię, bo chcę sam pozostać. Otrzymałem listy z Ukrainy i chcę na nie odpowiedzieć.

Kamila ucałowała rękę pana Awita i wyszła z pokoju.

Pan Awit siedział spokojnie oparty o poduszki przez czas niejaki. Po jego czole snuły się jakieś myśli poważne. Usta jego składały sią często do uśmiechu, ale boleść wewnętrzna nie pozwalała mu.

— I ja marzyłem niegdyś o Ewuni — rzekł do myśli swoich — marzenie to przeminęło jak mgła wiosenna!... Czyż i dzisiaj nie mogę już o czemś zamarzyć, coby mi przypomniało rozkosze pierwszego marzenia? Czyż człowiek bliski grobu już nie ma o czem marzyć? Czyż nie wolno mu zapragnąć uczucia, które serce prawdziwą rozkoszą napawa?

Oczy jego strzeliły światłem niezwykłem, twarz odmłodniała jakiemś pięknem uczuciem.

Wziął ołówek do ręki, wziął papier i książkę i zaczął z uwagą coś pisać.

Napisał kilka wierszy, odczytał je i przemazał. Pisał znowu, poprawiał i znowu przemazał. Po chwili rozjaśniła się twarz jego, oczy zabłysły a ołówek biegł już bez ustanku po papierze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jan Zacharyasiewicz.

'owa i jego towarzyszy drogocennemi podarunkami i ułatwili dalszą podróż. Inaczej jednakże miała się rzecz po przekroczeniu granicy bucharskiej.

Już wstęp na terytoryum afgańskie był połączony z nieprzewidzianemi trudnościami. Namiestnik pogranicznego wilajetu Schaar oświadczył, iż bez instrukcyi od emira nie może zezwolić na przejazd i radził posłowi aby nie ważył się wstępować na ziemię afgańską. Była to ciężka próba dla generała rossyjskiego. Pozostać na miejscu, znaczyłoby narażać na szwank powagę Rossyan w obec Bucharów, natomiast udanie się w dalszą drogę groziła poselstwu katastrofą. Generał wahał się chwilę tylko i ostatecznie postanowił posunąć się naprzód. Rozkazał więc przedniej straży wraz z dragomanem przekroczyć Amu-Darję i zrekognoskować teren. Zaledwie jednak straż ta znalazła się na ziemi afgańskiej, została rozbrojoną i wzięta do niewoli. Sam generał z najbliższem otoczeniem był już także w wielkiem niebezbieczeństwie, gdy tam zupełnie nieprzewidzianie przybył goniec z Kabulu z poleceniem, aby przyjąć misyę gościnnie i odstawić ją do stolicy.

W okamgnieniu zmieniło się położenie, a Rossyanie byli odtąd gośćmi emira. Przyjęto ich z wyszukaną uprzejmością, lecz równocześnie rozciągnięto nad nimi bardzo czujny dozór, a to wszystko pod pozorem, iż mogliby na nich napaść bądź Turkomeni lub ludność miejscowa źle usposobiona dla poselstwa przez agentów angielskich. Misya posunęła się do Kabulu pod formalną eskortą; obozowiska jej obstawiano strażami a nikomu z Rossyan nie było wolno wysunąć się choćby krokiem po za obręb każdorazowego obozu. Najtrudniejszem było położenie topografa. Na szczęście jednak dowódca eskorty nie miał pojęcia ani o busoli, ani o przyrządach do zdejmowania okolic. Z wyjątkiem surowego dozoru, Rossyanie zresztą nie mieli powodu uskarżać się na Afganów. Zaopatrywano ich we wszystkie potrzeby, starano się o wygody a poselstwo odbywające w ten sposób podróż, miało sposobność przekonać się niejednokrotnie, iż bez pomocy Afganów byłoby prawie niemożliwem dotrzeć do miejsca przeznaczenia. Nie nawykli do miejscowego klimatu, podróżni nabawili się bardzo dotkliwej febry, a znużenie i wycieńczenie ich wzmagało się z dnia na dzień Jedynie żelazny organizm generała Stołetowa oparł się skutkom uciążliwej podróży. Z powodu niesłychanych upałów, w dzień odpoczywano a maszerowano nocami.

Autor podaje szczegółowy opis żywności kraju, a na dowód wysoko rozwiniętej intelligencyi mieszkańców przytacza, iż system nawodnienia przeprowadzony jest w Afganistanie według zasad nauki. Cały kraj poprzerzynany jest szluzami, utrzymywanemi starannie i umiejętnie.

Droga, którą maszerowała misya, wiła się bezustannie pośród gór, rozpadlin, wąwozów, zwężając się miejscami w ten sposób, iż zaledwie mógł się nią przesunąć jeden człowiek. Tu i ówdzie roztaczały się przed podróżnymi wspaniałe krajobrazy, dobrze uprawne pola, gęsto zaludnione osady, ślady wielkich miast i pogrzebanej od wieków kultury.

Wreszcie dotarto do Kabulu. Tutaj przyjęto misyę uroczyście i oddano do jej dyspozycyi pałac, zamieszkały poprzednio przez żony emira. Pomijamy tutaj opis uroczystego przyjęcia i ceremonii zawarcia traktatu, a podnosimy tylko, że w krótkim czasie generał Stołetow umiał w ten sposób opanować emira, iż tenże za radą gościa rossyjskiego odmówił wprost i stanowczo poselstwa angielskiego. Nie możemy także pominąć jednego *intermezzo*, charakteryzującego obie strony. Rossyjski generał-gubernator Turkestanu poruczył posłowi podarunki dla emira. Po rozpakowaniu tych rzeczy przekonano się, iż były one prawie bez żadnej wartości. Generał Stołetow znalazł jednak szybko radę. Wszystko, co on sam i jego towarzysze posiadali kosztowniejszego. zebrano i ofiarowano emirowi. Emir wywzajemniając się, kazał doręczyć poselstwu jedenaście sakw napełnionych pieniędzmi. Generał wzbraniał się przyjąć ten brzęczący podarek, wezyr jednak rozchwiał jego skrupuły argumentem: „U nas przyjmowanie podarunków pieniężnych jest zwyczajem ogólnie przyjętym. Gdy Emir przebywał w Indyach, Anglicy obdarowali go także pieniędzmi". Generał wobec takiego argumentu ustąpił.

Ówczesny Emir, Schir Ali, już nie żyje, a jego następca, Abdurrhaman, jest protegowanym Anglii. Ze śmiercią Schir Aliego, dłuższy pobyt poselstwa rossyjskiego w Kabulu stał się niemożliwym i pod osłoną nocy, musiało ono opuścić miasto, w którem niedawno jeszcze święciło tryumfy.

(Zatarg angielsko-rossyjski.)

Z Paryża i Konstantynopola sygnalizują równocześnie wzrastanie obaw, że od zatargu dyplomatycznego przyjdzie do wybuchu orężnego starcia. W Konstantynopolu zajmować ma tylko jedna myśl, jakim sposobem utrzymać neutralność. Z Paryża donoszą do *Pol. Corr.*, że i tam nadzieje utrzymania pokoju prawie znikły. Stosownie do tego zapatrywania, polityczne koła francuskie zajęte są już tylko sprawą zlokalizowania grożącej wojny. Pewne nadzieje w tym kierunku opierane są na Porcie, która, jak sądzą, we własnym interesie powinnaby zostać wierną swemu programowi neutralności. Gabinet francuski doradza to Turcyi bardzo natarczywie, przyczem nie powoduje się względami ani dla Rossyi, ani dla Anglii, ale po prostu własnym interesem. Francya życzy sobie szczerze utrzymania pokoju w Europie i uniknięcia wszelkich zawikłań. Wychodząc z tego punktu widzenia, wydaje się rządowi francuskiemu odpowiedniem, łączyć swe usiłowania z innemi interesowanemi mocarstwami, ażeby wojnę, gdyby już miała wybuchnąć, przynajmniej zlokalizować.

Z Konstantynopola donoszą do dzienników zagranicznych o tem raczej, co jest życzeniem dyplomacyi, lecz nie o intencyach rzeczywistych Porty, które *Pol. Corr.* scharakteryzowała przed kilku dniami jako bardzo chwiejne. Piszą tedy, że Porta w razie wojny angielsko-rossyjskiej nie może i nie powinna zmieniać postawy stronniczej względem żadnego z mocarstw walczących. Zapewniają dalej. że w politycznych kołach tureckich noszą się z myślą nietylko wytrwania w stanie neutralności, ale w razie potrzeby, odwołania się do poparcia mocarstw traktatowych dla tem pewniejszego utrzymania nietykalności cieśnin morskich. Trzech oficerów niemieckich, zostających w służbie tureckiej, wyjechało celem przeglądu fortyfikacyj w Dardanelach, ażeby zbadać dokładnie ich stan obronny. W Konstantynopolu z kwestyą neutralności łączą objawiającą się ponownie agitacyę panslawistyczną w Rumelii wschodniej, przypisując ją postawie Rossyi. Na jednem ze zgromadzeń w Kazanliku przysięgali uczestnicy, że nie zaniechają obecnie planu wtargnięcia do Macedonii. Donoszono do stolicy tureckiej, że pomiędzy uczestnikami zgromadzenia był obecny rossyjski komendant żandarmeryi rumelskiej i wielu oficerów bułgarskich. Ze względu na ten ruch, dodają, byłoby tembardziej w interesie Turcyi, starać się wszelkiemi siłami o utrzymanie neutralności.

Głosy z Rossyi są dość sprzeczne, ale nie uspakajające. *Petersburger Ztg.* mniema, iż ze zbrojeń Anglii wnioskować nie można o rzeczywistych jej zamiarach wojowniczych. Ponieważ rząd angielski do pewnego stopnia się zaangażował, musi on, jeżeli nie ma się ośmieszyć, uciekać się do poważnych środków, jakkolwiek nie wynika ztąd, aby zdecydowanym był do zastosowania tychże.

N. Wrem podaje dokładniejsze informacye o odbytej w Kronsztadzie radzie wojskowej i ożywionej działalności w porcie i warsztatach tej twierdzy. Z artykułu tego dziennika dowiadujemy się, że prócz większych statków jest już w pogotowiu do stu łodzi torpedowych, które będą podzielone na dwa oddziały. Nad jednym obejmie dowództwo kontr-admirał Nowikow, drugim dowodzić ma kontr-admirał Korniłow. W razie wojny będą one broniły wybrzeży zatoki fińskiej i morza Bałtyckiego. Część floty pancernej uda się do zatok i przesmyków wybrzeża finlandzkiego, a część pozostanie w Kronsztadzie dla strzeżenia torpedowych zagrodzeń. „W Kronsztadzie krążą pogłoski o nabyciu przez Rossyę kilku krzyżowców, do których już podobno zostały wysłane załogi ze statków żeglujących za granicą. Jednocześnie ze statków naszych, znajdujących się na wodach zagranicznych, nadeszła wiadomość, że angielskie krzyżowce uporczywie śledzą każdy ruch naszych statków, okazując w tem niekiedy wielką wytrwałość, a niekiedy nawet natręctwo, połączone z wyzywającem zachowaniem. W ogóle stosunki między statkami angielskiemi a rossyjskiemi na wodach zagranicznych mocno się zaostrzyły i lada dzień można się spodziewać jakiegoś poważnego nieporozumienia, którego następstwa przewidzieć trudno."

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że Komarow nie został jeszcze wprawdzie mianowany generał adjutantem, jak donoszono, ale mianowanie to niewątpliwie ma nastąpić, jako dosadna odpowiedź na żądania Anglii. Nadmienia dalej korespondent, że car wezwał hr. Adlerberga do zredagowania odpowiedzi gabinetowi angielskiemu, gdyż redakcya nie przez Giersa wydaje się carowi zbyt bladą.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, gminie Obydów, w powiecie kamioneckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Urlopowany pułkownik ułanów Wilhelm Reiche-Thuerecht, na podstawie superarbitru, jako niezdatny do służby w linii, przeniesiony w stan spoczynku z zastrzeżeniem powołania do służby lokalnej.

Pułkownik sztabu inżynieryi Fryderyk Herrenschwand, dyrektor inżynieryi i budowli fortecznych w Przemyślu, mianowany szefem inżynieryi 3 korpusu; a pułkownik sztabu inżynieryi Karol Peche, szef 1 oddziału II sekcyi w wojskowym komitecie technicznym i administracyjnym, dyrektorem inżynieryi i budowli fortecznych w Przemyślu.

Pułkownik Hyacent Schulheim, z pułku dragonów nr. 10, przeniesiony do pułku dragonów nr. 2.

Kapitan I klasy pułku pieszego nr. 95 Jan Zima, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał tytuł majora *ad honores*.

Porucznik ułanów Alfred Ambros Rechtenberg, oraz podporucznicy dragonów Franciszek Wokoun i Franciszek Baumruk, przeniesieni na etat czynnej obrony krajowej.

Generałem broni *ad honores* mianowany generał-porucznik Józef br. Döpfner, prezydent najw. trybunału wojskowego.

Generałami-porucznikami mianowani generałowie-majorowie: Franciszek Weikard, Maurycy Daublebsky-Sterneck, Antoni Werner, komendant twierdzy Przemyśla i Albert Romano.

Generałami-majorami mianowani pułkownicy: Gwido hr. Dubsky z Trzebomyślic, Teodor Galgoczy-Galantha, Otto br. Gagern, Aleksander br. Hügel, Wilhelm ks. Schaumburg-Lippe, Hilbert br. Löhneysen, Antoni Pitreich, Juliusz Butterweck, Jan Samonigg, Antoni Möraus, Józef Kostersitz, Juliusz Vogl, Gustaw Lehne Lehnsheim, Michał Hertlein, Emanuel Merta i Marcin Koch.

— **JE. p. Kazimierz Grocholski**, prezes Koła polskiego, od poniedziałku bawi w Krakowie, gdzie zatrzyma się jeszcze dni parę, aby być obecnym na ślubie p. Kazimierza Tuczyńskiego, znanego obywatela z Podola, z panną Bieńkowską z Wołynia.

— **O. Semenenko**, główny przełożony ks. Zmartwychwstańców, przybył przedwczoraj do Lwowa i miewać będzie, przez miesiąc maj, nauki w kościele katedralnym, co środa, sobota i niedziela, o godzinie wpół do 8 wieczorem. Nauka wstępna odbędzie się dnia 30 kwietnia, we czwartek, o tejże godzinie.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione stypendyum fundacyi ś. p. Jakóba Kulczyckiego w rocznej kwocie 180 zł., Piotrowi Kulczyckiemu, uczniowi III klasy szkoły wydziałowej w Samborze; zaś stypendyum przeznaczone dla dziewcząt w rocznej kwocie 72 zł., Anastazyi Kulczyckiej, uczennicy IV klasy szkoły żeńskiej w Drohobyczu, począwszy od roku szkolnego 1884/5.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór jednego członka do komisyi niestałych dochodów miejskich, w miejsce wiceprezydenta, p. E. Mochnackiego; prośba gal. towarzystwa muzycznego we Lwowie o zwolnienie go od warunków, przywiązanych do udzielanej mu subwencyi; wniosek w sprawie teatru letniego we Lwowie; sprawa nabycia realności pod l. $134\frac{3}{4}$ dla rozszerzenia ulicy Żółkiewskiej (uchwała druga, wymagająca obecności przynajmniej 50 członków Rady); projekt statutu dla komisyi instytutu ubogich chrześcian we Lwowie (ciąg dalszy dyskusyi); sprawozdanie tyczące się planów gospodarstwa leśnego w dobrach gminy.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Od 1 maja b. r. począwszy kursować będą na kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej oprócz dotychczas kursujących pociągów mięszanych nr. 401 i 402, jeszcze dwa inne pociągi mięszane nr. 403 i 404. Pociąg nr. 403 będzie miał połączenie w Jarosławiu z dwoma nocnemi pociągami pospiesznemi nr. 1 i 2, i stanie w Sokalu o godzinie 11 min. 5 przed południem W przeciwnym kierunku odchodzić będzie pociąg nr. 404 z Sokala o godzinie 12 min. 30 po południu i przybywać do Jarosławia o godzinie 8 minut 35 wieczorem, gdzie pozostawać będzie w połączeniu z pociągiem mięszanym nr. 8, który, jak wiadomo, wychodzi ze Lwowa o godzinie 4 min. 43 po południu a przybywa do Krakowa o godzinie 5 min. 10 rano.

— **Podziękowanie.** Do skarbonki, umieszczonej w kościele archikatedralnym obrz. łac., włożyła nieznana osoba pięć półimperyałów w złocie, na rzecz towarzystwa św. Józefa z Arymatei, które się zajmuje bezpłatnem grzebaniem ubogich chrześcian. Wydział towarzystwa składa owemu nieznanemu dobrodziejowi za tak hojną ofiarę najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Piąty galop myśliwski** odbył się wczoraj. O pół do drugiej po południu na placu św. Jura zebrało się około 40 jeźdźców, w tej liczbie 3 panie: ks. Taxis, pani Micewska i hr. Marya Gołuchowska, oraz wiele ekwipażów: mianowicie państwa Potockich, Tyszkiewiczów, Młodeckich, Siemieńskich, Gołuchowskich, Łączyńskich, Micewskich, Baworowskich. Upał był nieznośny. Jeleniem był A. hr. Cetner; za nim jako złaja ruszyli Michał hr. Baworowski, ks. Dietrichstein-Mensdorf-Pouilly, p. Pietruski i Stanisław hr. Siemieński. Z placu św. Jura skręcono na Janowskie, dokąd przybyły ekwipaże. Po wyżynie Janowskiej jeżdżono w bardzo ostrem tempie 2 razy w około areny; przesadzano liczne przeszkody, jako to: parkan, płoty i mur. Świetnie rzeczywiście prowadził bieg hr. Cetner. Rzucono się następnie do lasu w Biłohorszczy, gdzie, pędząc po drogach i krzakach, o godzinie pół do 4 sforsowano jelenia. Tempo było tak ostre, że za złają cały czas jechał jeden tylko J. E. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki. W lesie Biłohorszczańskim urządzono raut majowy. Podejmowała drużynę księżna Taxis. O godzinie pół do 6tej jeźdźcy powrócili do miasta. Pomiędzy uczestnikami galopu znajdowali się: ks. Taxis, Józef hr. Baworowski, bar. Heydel, dwóch pp. Micewskich, hr. Józef i Oskar Potoccy, p. Nikorowicz Stanisław, Józef hr. Gołuchowski, kilku oficerów, ochotnik Rodakowski, podpułkownik Zaleski, Kazimierz hr. Drohojowski, p. W. Zaleski, p. Krzeczunowicz i inni. Wracano przez Janowskie, gdzie jeszcze przesadzano przeszkody. Galop był najpiękniejszy ze wszystkich tegorocznych.

— **Do Rady powiatowej** jaworowskiej, przy wyborze uzupełniającym dwóch członków z grupy gmin wiejskich, wybrani zostali: Antoni Wanio, wójt, i Fedko Petuczka, gospodarz gruntowy.

— **Walne zgromadzenie** członków tarnopolskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w niedzielę, dnia 3 maja o godzinie 2 w zabudowaniu c. k. seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu. Na porządku dziennym sprawa memoryału do Wys. Sejmu o zmianę ustaw szkolnych.

— **Requiem Mozarta.** W celu wykonania sławnego *Requiem* Mozarta, zaprasza dyrygent koncertów gal. towarzystwa muzycznego pp. członków czynnych tegoż do jak najliczniejszego współudziału w próbach, które się dwa razy tygodniowo, to jest we wtorek i piątek, od godziny 7 do 9 wieczór odbywać będą.

— **Tow. organistów.** Dyrekcya centralna towarzystwa wzajemnej pomocy organistów ogłasza sprawozdanie za II półrocze t. j. od 1 lipca do 31 grudnia 1884. Towarzystwo liczyło z końcem grudnia 1884 członków rzeczywistych 238, członków wspierających 167 dobrodziejów 67. W 9ciu kościołach parafialnych zarządzone były na rzecz towarzystwa składki. W II półroczu t. j. od 1 lipca do 31 grudnia 1884 przybyło dochodu z wkładek od członków rzeczywistych i wspierających 246 zł. 95 ct. Z półrocznego procentu od sum chwilowo lokowanych 39 zł. 23 ct., co razem czyni sumę dochodu 286 zł. 18 ct., z którejto sumy użyto na administracyę w II półroczu 63 zł. 50 ct Od sumy dochodu 286 zł. 18 ct. potrąciwszy sumę wydatków 63 złr. 50 centów, pozostaje nadwyżka 222 zł. 6 ct. — Majątek towarzystwa z końcem czerwca 1884 wynosił w gotówce 1651 zł. 39 ct. Doliczywszy do niego pozostałą nadwyżkę z II półrocza 222 zł. 68 ct., okazuje się, że z dniem 31 grudnia 1884 majątek towarzystwa wynosił w gotówce 1874 zł. 7 ct., który zostaje ulokowany w towarzystwie zaliczkowem (plac Maryacki l. 9 we Lwowie) do oprocentowania po $4\frac{1}{2}$ prc. rocznie.

— **Teatr.** Wczorajszy benefis p. Anny Bocskaj w operetce Lecocqua *Giroflé-Girofla* miał silnego współzawodnika w prześlicznej, istnie letniej pogodzie, która najwierniejszych miłośników teatru wabiła na zamiejskie. . manowce i skusiła wieli. Wszakże sala teatralna nie wyglądała zbyt pusto, a widzowie hucznemi oklaskami powitali benefisantkę, która jako Giroflé grała wybornie, śpiewała poprawnie i z werwą a wyglądała prześlicznie. Liczne bukiety, z których szczególnie jeden odznaczał się niezwykłą pięknością, ofiarowane benefisantce, były wymownym dowodem uznania jej miłego talentu. Całość przedstawienia była bez zarzutu a z szczególniejszem uznaniem podnieść należy śpiew pani Kasprowiczowej i p. Florjańskiego, werwę pp. Myszkowskiego i Fontany. Przedwczoraj dawano *Dwóch złodziei* na benefis p. Skalskiego, a dość licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła oklasków benefisantowi, który z nieporównanem życiem i akcentem odegrał rolę Ippelmayera. Równie dobrym był p. Dębicki jako Jacques, kamerdyner bankiera. P. Zboiński jako Robert i p. Ruszkowski jako Bertrand wywoływali wybuchy wesołości w audytoryum i rzeczywiście gra ich, odznaczająca się wyborną charakterystyką i humorem, zasługiwała za zupełne uznanie. Inne role odegrane były poprawnie; ośmielilibyśmy się tylko zwrócić uwagę pani German, że zbyteczna przesada w ruchach i głosie, nawet w wodewilu tego rodzaju jak „Dwaj złodzieje" nie jest właściwą.

— **Zagadkowa śmierć.** Łukasz Car, zarobnik z Podberezec, liczący lat 34, przyszedłszy wczoraj do głównego szpitala jako chory, zmarł, gdy go niesiono przez schody. Zachodzi podejrzenie, że był on otruty.

— **Ucieczka z więzienia.** Wczoraj o godzinie 9 rano trzej więźniowie tutejszego c. k. domu karnego oderwali w podwórzu więzienia niepostrzeżenie kłódki od krat kanału, a pozostawiwszy swe ubrania wewnątrz tegoż kanału i wydostawszy się otworem kanału sąsiedniej kamienicy, zbiegli bez śladu. Są to zbrodniarze,

dla cudzego mienia nader niebezpieczni, mianowicie Icek Weintraub z Przemyślan, liczący lat 35, wzrostu średniego, ciemnych włosów, zasądzony w roku 18·3 na 8-letnie ciężkie więzienie; Dawid Weinhaus, rzekomo z Rohatyna, a prawdopodobnie obcokrajowiec, liczący lat 32, wzrostu średniego, silnie zbudowany, zasądzony w r. 1880 na 7-letnie, i Ludwik Jambur, z Hullein na Morawie, lat 32, słusznego wzrostu, mówiący po niemiecku i czesku, zasądzony w roku 1882 na 8-letnie ciężkie więzienie, a to wszyscy trzej za zbrodnię kradzieży. Zbiegli są na twarzy całkiem ogoleni. Za opieszałość w dozorowaniu tych więźniów pociągnięto dozorcę do odpowiedzialności.

= **Przejechanie.** Przedwczoraj po południu przejechał Jurko Szulim, parobek, na ulicy Młynarskiej, 3-letnią Stefanię, córkę wyrobnika, która doznała znacznego uszkodzenia na ciele. Winnego oddano do sądu.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono Romanowi Dralce, woźnicy, w cyrku srebrny kryty zegarek, wraz ze stalowym łańcuszkiem, wartości 22 zł. — Znaleziono w Rynku trzy klucze; srebrną pozłacaną bransoletkę z kamykiem ciemno-zielonawym i z perełkami, koło Żółkiewskiej rogatki.

— **O pogrzebie ks. biskupa Wnorowskiego** który się odbył w poniedziałek, depesza z Lublina podała następujące szczegóły: Z kościoła katedralnego, orszak pogrzebowy wyrusza ku cmentarzowi o godzinie 2giej. Celebruje arcybiskup warszawski, J. E. ks. Popiel. Biskupi: kielecki J. E. ksiądz Kuliński i sandomierski J. E. ksiądz Sotkiewicz, asystują. Przeszło 200 księży, 50.000 ludzi. Liczne deputacye. Trzydzieści wieńców. Przybyli na pogrzeb duchowni i obywatele z miast: Kielc, Siedlec, Łomży i wielu innych. Mowy wypowiedzieć mają: ksiądz Jaczewski, ksiądz Mleczek i dr. Janiszewski. Wszystkie sklepy pozamykane; porządek, pomimo tak licznego zgromadzenia, wzorowy.

— **Długowieczność.** Piotr Rondio, liczący lat 105 wieku, z powołania wyrobnik, przyjęty został do zakładu starców i kalek warszawskiego towarzystwa Dobroczynności. Urodzony we Francyi, w ósmym roku życia przywieziony do Warszawy przez jednego z magnatów w końcu panowania Stanisława Augusta, ostatniemi czasy mieszkał we wsi Kamionka. Metuzalemów spotykamy tylko sporadycznie, wszakże są przykłady, które mogą przemawiać za teoryą dziedziczności długiego wieku. *London Lancet* podaje daty wieku krewnych słynnego Mojżesza Montefiore, który liczy przeszło 100 lat życia. I tak, rodzice jego zmarli, licząc 79 i 83 lat życia, dziadowie w 87 i 93 roku, jeden z braci w 75, drugi w 60, jedna siostra w 84, a druga w 82 roku. Przeciętna wieku osób w tej familii wynosi 81 lat.

— **O pełnym grozy dramacie** donoszą warszawskiemu *Słowu* z Kijowa. Leśniczy w dobrach hr. B. pod Stawiszczami, pod którego dozorem pozostawały tamtejsze lasy, wyszedł nad wieczorem ze strzelbą do lasu, pozostawiając w domu żonę z małem dzieckiem. Właśnie podówczas przyjechał dobry znajomy leśniczego, uriadnik ze Stawiszcz, a dowiedziawszy się, że gospodarza nie ma w domu, wyszedł również do lasu, aby się z nim spotkać. Cel wycieczki był jednak chybiony i uriadnik po półgodzinnem daremnem szukaniu leśniczego, powracał już do osady. Przez ten czas rabuś jakiś, podpatrzywszy, że w domu pozostała tylko młoda kobieta z dzieckiem, wpadł do mieszkania i domagał się wydania mu pieniędzy. Żona leśniczego odmówiła żądaniu, a wtedy złoczyńca pochwycił maleńkie dziecko i oderżnął mu głowę. Właśnie w tej chwili powracał uriadnik, widząc zaś co zaszło, dobył szabli i jednem cięciem rozpłatał głowę rzucającemu się nań z nożem rabusiowi. W kilka chwil potem wraca leśniczy z lasu i słyszy rozdzierające duszę krzyki i lamenta zrozpaczonej matki; podbiega do okna i widzi żonę, klęczącą nad zwłokami dziecka i uriadnika, stojącego nad niemi z obnażoną, zakrwawioną szablą. Myśl, że uriadnik dopuścił się morderstwa jego dziecka, przebiega mu, jak błyskawica przez głowę; bez namysłu więc zmierza do niego przez okno i kładzie go trupem na miejscu. Dowiedziawszy się jednak od żony o tem co zaszło, nieszczęśliwa ofiara zbiegu wypadków, leśniczy, pali do siebie z drugiej lufy i pada nieżywy obok uriadnika. — Tak więc w niespełna godzinę czworo ludzi utraciło życie.

— **Plagą Indyj wschodnich** są ciągle jeszcze dzikie zwierzęta. Według ostatnich sprawozdań urzędowych, spowodowały one w roku zeszłym jedynie w prowicyach wschodnio-indyjskich, pod panowaniem Anglii zostających, śmierć 22.905 osób, z których 20.057 zabitych zostało wskutek ukąszenia wężów, zaś 985 padło ofiarą tygrysów, 287 wilków i 247 lampartów. Strata zwierząt pożytecznych dosięga poważnej liczby sztuk 47.478. Więcej niż trzy czwarte ofiar przypada na Bengal i północno-zachodnie prowincye. W roku sprawozdawczym zabito 19.890 sztuk zwierząt szkodliwych.

— **Niesmaczny żart.** Pewien jegomość w Warszawie otrzymał w tych dniach list z podpisem jakiegoś Bystrzanowskiego, donoszący mu o śmierci wuja w Petersburgu, po którym miał pozostać znaczny spadek. Jegomość ten wiedząc, że wuj był zamożnym i będąc jego sukcesorem, wyjechał umyślnie do Petersburga. Przybywszy tam, zastał wujaszka, z którym był w dość oziębłych stosunkach, w jak najlepszym stanie zdrowia. Złośliwego mistyfikatora nie mógł odnaleźć, i z niczem powrócił do Warszawy.

— **Nowe źródło nafty.** W okolicy Baku, po przebiciu świdrem 56 łokci ziemi, wytrysnęła fontanna nafty, której w ciągu pięciu godzin zebrano do 25.000 pudów. Fontanna bije w górę na 20 do 25 łokci, lecz nie jest jeszcze zupełnie uregulowana. Dziennik miejscowy donosi, że pud nafty ze źródła sprzedaje się na miejscu po 3 kopiejki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Kolej Lwowsko-Czerniowiecka.** Ogólne zgromadzenie kolei lwowsko czerniowiecko-jaskiej zgodziło się na podstawie sprawozdania Rady zawiadowczej na to, aby wystarać się o koncesyę na budowę kolei ze Lwowa do Rawy ruskiej nad granicą rossyjską, dalej na zaproponowany sposób zebrania kapitału na zakupno materyałów do tej budowy; na wzięcie udziału przez Towarzystwo w budowie kolei lokalnej z Kołomyi do Ropy i przyjęcie na swój rachunek eksploatacyi jej przez lat dwadzieścia. Zgodziło się też zgromadzenie na wykupienie $^1/_5$ części kuponu bieżącego w kwocie 8 zł. od akcyi i trzech zł. od obiegającego przekazu (*Genusschein*), wreszcie na wypłatę kuponu listopadowego po 5 zł. Resztę w kwocie 154.348 zł. postanowiono przenieść na rachunek roku przyszłego.

*** **Kolej Karola Ludwika.** Od 11 do 20 kwietnia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 158.633 zł 85 ct (wliczono tu już przychód z kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 3.649 zł. 52 ct.) na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 42.299 zł. 43 ct, ogółem 200.933 zł. 28 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 158.013 zł. 15 ct., na drugiej 39.537 zł. 76 ct., ogółem 197.550 zł. 91 ct. Od 1 stycznia zaś do 20 kwietnia bieżącego roku wynosił przychod na Lwów-Kraków 1,988.524 zł. 23 ct na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 526.308 zł. 60 ct. ogółem 2,514 832 zł. 83 ct. a w tym samym okresie roku zeszł. na pierwszej linii 2,236.424 zł. 18 ct. na drugiej 537.810 37 zł. ogółem zaś 2,774 234 zł. 55 ct.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lutym r. 1885 wyrobiono w 459 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,579.706 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni, była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim (wyrobiono tu 1,068.619 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w brodzkim 76, (712.953 stopni alkoholu), w rzeszowskim 49, przemyskim 46, kołomyjskim 41, stanisławowskim 33, sanockim 32, tarnowskim 27, krakowskim 24, lwowskim 13, samborskim 9, nowosądeckim 1.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lutym roku 18·5 w 187 browarach gal wywarzono 57.8·0 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim bo 41, (wywarzono w nich 4.391 hekt. piwa), następnie w brodzkim 22, (wywarzono 4.976 hekt piwa), tarnopolskim 18, (4.900 hekt.) przemyskim 16. krakowskim i sanockim po 13, nowosądeckim i stanisławowskim po 12, tarnowskim 10, (6.958 hekt.) lwowskim 9, we Lwowie jako mieście zamkniętem 5 (6.820 hekt.), wreszcie w powiecie skarbowym kołomyjskim i mieście Krakowie po 4, w Krakowie wywarzono 5.830 hekt.).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lutym r. bież. wynosiła produkcya soli w Galicyi 115.674 centnarów metr., sprzedaż zaś 88.846 centn metr. W tym samym miesiącu roku zesz. wynosiła produkcya 112.627 centn. metr, sprzedaż zaś 89.245 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lutym r. bież. wyprodukowano o 6.953 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 399 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan będzie udzielał d. 4 maja w Peszcie publicznych posłuchań.

Najd. Cesarzewiczowstwo wraz z Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą, przenieśli się przedwczoraj na letnie mieszkanie do Laxenburga.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał przedwczoraj na dni kilka do Pesztu.

Profesor dr. Zatorski składał przedwczoraj w Krakowie wobec licznych wyborców sprawozdanie z swoich czynności w Radzie państwa. Mowca dał pogląd na ugrupowanie stronnictw w Izbie deputowanych, zastanowił się bliżej nad jej większością, przytoczył to wszystko, co ona zdziałała w ubiegłym okresie prawodawczym, podniósł korzystne dla Galicyi nabytki i położył nacisk, że rząd według sił i możności uczynił zadość wszystkim żądaniom Koła polskiego. Mowca wyraził w końcu niezłomną nadzieję, iż w nowej Izbie powiedzie się przeprowadzić dzieło regulacyi rzek galicyjskich. Zgromadzenie uchwaliło mowcy jednogłośnie wotum zaufania.

Pol. Corr. ogłasza następujący komunikat: „Ministerstwo oświaty odbiera corocznie od kandydatów i kandydatek liczne prośby o dyspensę od lat wieku (*veniam aetatis*) celem przyjęcia już to do seminaryów nauczycielskich, już do zakładów dla nauczycielek robót i ogródków froeblowskich, tudzież celem przypuszczenia do egzaminu dojrzałości, lub egzaminu na nauczycielki robót i ogródków froeblowskich, lub wreszcie do egzaminu upoważniającego do udzielania obcych języków. Ponieważ Minister oświaty nie może uważać, aby było zgodnem z interesami oświaty odstępowanie od jasnych przepisów ustawy w państwowych szkołach ludowych, lub zezwalanie na takie bądź wyjątki, przeto szkolne władze krajowe otrzymały polecenie, aby podobnych próśb nie odsyłały bezwarunkowo do ministerstwa oświaty, lecz, powołując się na odnośne, prawne postanowienia, tudzież obecne rozporządzenie odrzucały je *a limine*. O tym reskrypcie mają być zawiadomione podwładne komisye egzaminacyjne dla ogólnych szkół ludowych i gminnych, tudzież dyrekcye męskich i żeńskich seminaryów nauczycielskich, celem odpowiedniego pouczenia petentów i dokładnego wykonania przepisów.

Pol. Corr pisze: Ostatnie katastrofy w kopalniach przemawiają za potrzebą ścisłego wykonywania obowiązujących przepisów w sprawie zakładania magazynów mieszczących używane w kopalniach środki rozsadzające. Skutkiem tego Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim władzom krajowym, aby w sposób odpowiedni pouczyły podwładne władze polityczne, iż na zakładanie podziemnych magazynów z materyami rozsadzającemi, ewentualnie na nieodzowne w tej mierze ułatwienia może być udzielone zezwolenie tylko wyjątkowo, i w tym tylko razie, jeśli w pobliżu odnośnej kopalni nie da się wynaleść odpowiedniego miejsca dla urządzenia takiego magazynu, a podziemny magazyn w ten sposób jest położony i urządzony, że w razie wybuchu nie może zagrażać niebezpieczeństwem kopalni i znajdującym się w niej robotnikom.

Dyrekcya kolei Północnej odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którem prezydent przedłożył reskrypt p. Ministra handlu, wzywający dyrekcyę, aby powzięła jak najrychlej uchwałę w sprawie ugody z koleją Północną, przyjętej przez obie Izby Rady państwa. Po krótkiej dyskusyi uchwalono wysłać pismo do pana Ministra handlu z zawiadomieniem, iż dyrekcya weźmie pod najściślejszą rozwagę zmiany poczynione w ugodzie, i o swojej decyzyi zawiadomi rząd w czasie najkrótszym. Równocześnie wybrano komitet, który ma zbadać poczynione przez parlament zmiany, przedewszystkiem w kierunku oddziaływania ich na finansowe stosunki Towarzystwa.

Z Pesztu odbieramy dzisiaj urzędowy program uroczystości, wśród których odbędzie się dnia 2 maja otwarcie wystawy węgierskiej.

Z programu tego podnosimy następujące ważniejsze punkta:

Zaproszeni na wystawę goście zajmą wskazane sobie miejsca pod pawilonem królewskim. O trzy kwadranse na 12 przybędą Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, ewentualnie zagraniczni książęta wraz ze swojemi świtami i w pawilonie królewskim będą oczekiwać przybycia Najj. Pana. O godzinie 12 zajedzie Monarcha poprzed pawilon królewski, a bezzwłocznie potem udadzą się do pawilonu ministrowie rolnictwa, handlu i przemysłu i zaproszą Jego Ces. i Król. Mość do otwarcia wystawy. Monarcha i Najd Goście zajmą następnie miejsce na estradzie pawilonu królewskiego, a w tej chwili ustawiona w pobliżu orkiestra zaintonuje hymn ludowy, poczem Protektor wystawy Jego Ces. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rudolf wystosuje przemowę do Najj. Pana. Monarcha raczy odpowiedzieć na tę przemowę i ogłosić wystawę za otwartą. Po wyrażeniu przez prezesa gabinetu podziękowania Jego Ces. Mości, uda się Najj. Pan, poprzedzony przez ministrów, Najd. Protektora wystawy, prezydenta wystawy i innych Najd. i Dostojnych Gości do wielkiej sali dla przemysłu, przejdzie ją i powróci bramą południową do pawilonu królewskiego. Dźwięki orkiestry i dzwony umilkną dopiero po opuszczeniu przez Monarchę terenu wystawy. W razie niepogody program ulegnie pewnym bliżej oznaczonym zmianom.

Z powodu doniesienia, iż rząd pruski stawia trudności w przyjęciu kandydata Kuryi na stolicę arcybiskupią w Poznaniu, piszą do *Germanii*: „Gdyby sprawa w skutek oporu rządu pruskiego miała wejść w nowe stadyum, nad czem wielcebyśmy ubolewali, wtedy Ojciec św. zamianuje nowego biskupa albo też wikaryusza apostolskiego, celem utrzymania karności, któryby jawnie lub tajemnie urząd swój sprawował.“

Berl. Polit. Nachr. uważa za potrzebne odpowiedzieć na pogróżki *Times*'a i oświadcza, że organ londyński nie powinien sobie wyobrażać, żeby w sferach decydujących Europy przyjmowano na seryo groźby o zdobyciu przez flotę angielską przemocą cieśnin morskich, albo o ogólnej konflagracyi w Europie w razie, gdyby Anglia z Rossyą poszły w zapasy. Europa pragnie gorąco tylko pokoju i odpycha od siebie wszelką odpowiedzialność na wypadek wybuchu wojny.

W inspirowanym tym organie berlińskim słowa powyższe nie są bez znaczenia, jak i słowa korespondenta berlińskiego do monachijskiej *Allg. Ztg.*, który pisze: „Jeżeli Anglia w samej rzeczy się zdecyduje bronić swoich interesów w Azyi orężem, to nikt nie będzie mógł twierdzić, jakoby Anglia miała prawo liczyć na uprzejmą neutralność Niemiec“.

W depeszach z Berlina zapewniają, że wiadomość o podjętem pośrednictwie Niemiec była tylko pogłoską giełdy. O utrzymaniu zaś neutralności Porty donoszą z tego samego źródła, że dotychczas w sprawie tej mocarstwa nie wywierały żadnego nacisku na Turcyę, lecz tylko w poufnej drodze wyrażono życzenie, ażeby mogła być utrzymana nietykalność Dardanelów.

Podkomisya dla uregulowania stosunków na kanale suezkim, ukończyła już prawie swoje prace. Donoszą z Paryża, że trzy punkta, o bezinteresowności, o okupacyi wojskowej i ogólnej rękojmi zastrzeżone zostały dla obrad w plenum komisyi.

Rokowania o zawarcie traktatu pokojowego pomiędzy Francyą a Chinami mają się rozpocząć w Tientsinie, dokąd przybył już Patenôtre i pełnomocnicy rządu chińskiego. W Pekinie przeważać ma obecnie bardzo żywe życzenie jak najspieszniejszego załatwienia sprawy w sposób pojednawczy, do czego Chiny zniewolone miały być głównie przez odcięcie dowozu ryżu na północne terytoryum.

Francuski reprezentant w Kairze Saint-René Taillandier, przeczekawszy jeszcze 24 godzin na uzyskanie satysfakcyi od rządu egipskiego, wyjechał nakoniec z Kairu, jak doniosły depesze, i udał się tymczasem do Aleksandryi. W Paryżu obiegały pogłoski że kedyw, w celu zadowolenia Francyi, skłania się do udzielenia dymisyi Nubarowi baszy.

Juliusz Ferry, były prezes gabinetu, przybył z małżonką do Rzymu, a jak się *Gaulois* dowiaduje, pragnie p. Ferry wyjednać sobie audyencyę u Papieża; kardynał Czacki miał przyrzec wyrobienie tego posłuchania u Ojca św.

W Paryżu wywołała wojenna depesza w pierwszej chwili niezmierne wrażenie, gdy jednak późniejsze telegramy nie zatwierdziły w zupełności wieści groźnej, uśmierzyło się wzburzenie.

Z Petersburga donoszą: Wczorajsza wiadomość *Biura Reutera*, jakoby car miał już nieuchronnie ogłosić w Moskwie manifest wojenny, uważają w kołach kompetentnych za najzupełniej nieprawdziwą.

O powstaniu indyjskiem w Kanadzie, a przedewszystkiem o barbarzyńskiem wymordowaniu wielu osób w Frog-Lake donoszą, że wszystkie zabudowania tej miejscowości zostały przez Indyan spalone, następnie zmusili oni wszystkich białych mieszkańców do wejścia do kościoła a po odprawionem tam nabożeństwie, wylosowali dziesięciu ludzi i bezbronnych rozstrzelali. Dwóch duchownych umarło pod ciosami chłosty, którą im wymierzyli Indyanie. Fortyfikacyę Pitt zdołali po krwawem starciu obronić milicyanci wbrew życzeniu ludności, która się obawiała zemsty indyjskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 kwietnia. Najj. Pan odwiedził wczoraj po południu Wielkich księstwa Nassauskich, którym złożył osobiście życzenia z powodu zaręczyn ich córki Hildy z następcą tronu badeńskiego, Wielkim księciem Fryderykiem Wilhelmem.

Wiesbaden, 29 kwietnia. *Rheinischer Courrier* donosi: Według nadeszłej depeszy od Rohlffsa, wyprawę podróżników afrykańskich, Böhma i Reichardta, spotkała katastrofa. Böhm nie żyje, Reihardt został uratowany i przybył do Zanzibaru.

Peszt, 29 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Minister sprawiedliwości Pauler zaniemógł ciężko.

Kwestya, czy reprezentanci protestanckiego kościoła mają przyjąć mandaty do Izby wyższej, została przekazaną do rozstrzygnięcia synodowi prowincyonalnemu. Dopóki to nie nastąpi, protestancki dostojnik kościelny Bertrand Kun i nadkurator, baron Mikołaj Vay, nie pojawią się w Izbie wyższej.

Berlin, 29 kwietnia. (*Tel. pr.*) Nie otrzymano tutaj żadnych nowych szczegółów w sprawie anglo-rossyjskiego zatargu.

Ostatnia mowa Gladstona rozmaicie jest komentowaną.

Według *Kreuz. Ztg.*, w kołach dyplomatycznych przeważa przekonanie, że położenie nie jest bynajmniej rozpaczliwe; owszem poprawiło się ono nieco od wczoraj.

Petersburg, 29 kwietnia. O ponownem starciu wojsk rossyjskich z Afganami, o którem doniosła *Indépendance Belge*, nie otrzymano tu żadnej wiadomości. Jest to doniesienie widocznie zupełnie nieuzasadnione.

Petersburg, 29go kwietnia. (*Tel. pr.*) Uzbrojenia w Finlandyi już się rozpoczęły. Dla należytego zabezpieczenia wybrzeży zarekwirowano z Kijowa 50 dział.

Petersburg, 29 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Tyflisu: Obiega pogłoska, że Afganie nad rzeką Murghab wycięli w pień cały batalion rossyjski. Depesza z Londynu donosi, iż taką samą wiadomość także i tam otrzymano, wszakże urzędowego potwierdzenia tej pogłoski nie ma dotychczas.

Bukareszt, 29 kwietnia. (*Tel. pr.*) Tutejszy dziennik urzędowy ogłasza sprawozdanie o buncie w domu karnym Dobrovecu. Przy uśmierzeniu rokoszu zastrzelono lub ciężko raniono 18 więźniów.

Paryż, 29 kwietnia. *Journal des Débats* pisze: Zajście z dziennikiem *Bosphore Egyptien* zostało uporządkowane za pośrednictwem Anglii. Rząd egipski usprawiedliwił się wobec francuskiego agenta dyplomatycznego, polecił otworzyć drukarnię, i zezwolił na dalsze wydawnictwo pomienionego dziennika. Francya odstąpiła od żądania, aby ukarano urzędników, którzy dopuścili się naruszenia prawa nietykalności mieszkania.

Według ostatnich wiadomości z Kambodży, sprawcy zamachu na Kampot zostali ukarani. Powstańców wyparto za granicę Siamu. Zrabowana broń, amunicyę i pieniądze odszukano napowrót.

Bruksela, 29 kwietnia. Izba poselska przyjęła jednogłośnie projekt, który upoważnia króla do przyjęcia tytułu panującego Państwa Kongo.

Rzym, 29 kwietnia. Minister spraw zagranicznych Mancini przedłożył Izbie poselskiej londyńską konwencyę z 18 marca o gwarancyi pożyczki egipskiej, tudzież odnośne do tej sprawy dokumenta. Przedstawił równie akta w sprawie rokowań austryacko-włoskich w Gorycyi co do rybołowstwa w Adryatyku. Poseł Cairoli ma zainterpelować ministra spraw zagranicznych o politykę kolonialną.

Londyn, 29 kwietnia. Izba wyższa przyjęła w trzeciem czytaniu projekt pożyczki egipskiej.

Chamberlain był obecnym na uczcie w klubie Empire. Zabrawszy głos, zwrócił uwagę na panujące wszędzie poważne obawy z powodu grożącego zatargu. Oświadczył on, że zatarg ten, nawet w razie pomyślnej wojny, byłby tak wielkiem nieszczęściem dla wszystkich mających w nim udział, iż każdy rząd patryotyczny zobowiązany jest do wyczerpania wszelkich środków, celem doprowadzenia do pokojowego a honorowego rozwiązania. Na szczęście, mówił dalej Chamberlain, stan spraw nie doszedł jeszcze do punktu tak groźnego, ażeby tracić nadzieję rozwiązania pokojowego, gdyby jednak rząd, wobec stanowczej zaczepki, ujrzał się zniewolonym odwołać się do rzetelnego poparcia państwa, demokracya angielska złożyłaby niewątpliwie dowody takiejże cierpliwości, odwagi i wytrwałości, jakiemi się odznaczało plemię anglosaskie w czasach przeszłych.

Standard dowiaduje się, że według urzędowej depeszy, nadeszłej do Londynu, obsadziły wojska rossyjskie Meruczak, nie ma jednak wzmianki, czy Afganowie stawii opór pochodowi kolumny rossyjskiej.

Londyn, 29 kwietnia. W Izbie gmin zawiadamia Gladstone, iż rząd nie otrzymał żadnego ze strony Rossyi przedstawienia w sprawie obsadzenia portu Hamilton. Rossya nie odstąpiła od zobowiązania, ażeby nieobsadzać Heratu. Rząd nie otrzymał potwierdzenia pogłoski o ponownem starciu pomiędzy Rossyanami a Afganami.

Londyn, 29 kwietnia. (*Tel. pr.*) Zapewniają, iż teraz, gdy obie Izby uchwaliły kredyt w sumie 11 milionów funtów szterlingów, organa rządowe będą przemawiać znowu w tonie spokojniejszym i więcej pojednawczym, niżeli dotychczas.

Londyn, 29 kwietnia. (*T. p.*) Mowa Gladstona, wypowiedziana przedwczoraj w Izbie gmin, przy sposobności wniesienia 11-milionowego kredytu, wywołała potężne wrażenie. Przewódcy opozycyi, Northcote i Labouchère, pod wrażeniem tej mowy, odstąpili od zamiaru wniesienia poprawek.

Londyn, 29 kwietnia. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają pokojowe załatwienie zatargu za niemożliwe.

Wszystkie doniesienia o postawie W. Porty w kwestyi Dardanelów, na wypadek wojny, są przedwczesne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 kwietnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 39·25, Węg. akcye kredyt. 279·75, Akcye anglo-austr. 96·75, Akcye qanku Union 75·25. Akcye kolei Karola Ludwika 252·75, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 127· , Akcye kolei Alföld 179·—, Akcye kolei Elżbiety 297·70, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 219·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168·—, Wiedeńskie losy 121·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 104·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50, Losy regulacyi Cisy 117·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 93·75, Akcye banku związkowego 98·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21¾, Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 28 kwietnia 1885 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 281 10, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 251·—, Południowa —·—, Renta papierowa 80·35, Galic. listy zastawne 101·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·97, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 29 kwietnia 1885r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 281·50, Anglo-Austr. —·, Unionbank 75·—, Kolej Karola Ludwika 251·80, Południowa 127·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·97½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 kwietnia.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·50 do 28·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9·25 do 9·30 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 13·37 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 177·— m., żyto —·— m., spirytus 41·80, olej rzepakowy —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·50 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 kwietnia 1885.

Hotel George'a

Pp. B. Ujejski ze Strzelisk. W. Osmolski z Góry. W. Horodyski z Koczubiniec. S. Jędrzejowicz z Jesionki. W. Majewski z Wiednia. J. Dr. Czerwiński z Fürstenhof. Krasicki z Poznania R Kern z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. A. Zawisza Czarny z Rossyi. Z. Kołakowski z Szumlan-wielkich. W. Younga z Trzciańca. A. Kowalewski z Rossyi. W. Mędlicki z Bóbrki. J. Reichert z Pragi. F. Krauss z Wiednia.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o god 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 29 kwietnia 1885.

Barometr 732,65mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15.2 C. Psychrometr wilgotny 12.2°C. Prężność pary 8.8mm. Wilgoć 68%. Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 8

Temperatura powietrza 12.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 757 32mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 25.4°C.

Najniższa temperatura w nocy 12.5 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 30 kwietnia 1885

E. = $- 2^m\ 56,^s_{04}$. $\Theta_0 = 2^h\ 34^m\ 6,^s_{45}$.

Zachód słońca 29go kwietnia o 7h. 13m. 5; wschód o 16h. 40m., 2.

W kwietniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 4h 18m, 5; nów 14d 19h 27m, 4; pierwsza kwadra 21d 12h 56m, 2; pełnia 28d 19h 50m, 3.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 5h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 18d 4h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia aż do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzac będą zegary słoneczne do 15 kwietnia o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 kwietnia zaś odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na kwiecień dla Lwowa 759·mm6 średnia temperatura $6^0{,}_4$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

28 kwietnia 1885.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$727,_{68}$	$727,_{58}$	$728,_{59}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$26,_4$	$18,_9$	$16,_2$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$15,_6$	$13,_0$	$11,_{10}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$6,_6$	$8,_1$	$6,_6$
Wilgotność powietrza względna w %.	27	52	50
Stan nieba.	1	1	1
Kierunek wiatru.	sw	sw.	—.
Moc wiatru.	3	1	0
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $26,_4$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $14,_0$			
Elektryczność powietrza, woltów	107	250	325

(N. B. 29/4 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 30/4 1885).

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około 18°C., powietrze więcej jak miernie wilgotne i skłonne do burzy, stan nieba zmienny, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 kwietnia 1885.

	płacą zł r.	płacą ct.	żądają zł r.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	253	—	256	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	220	50	224	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	40	99	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	75	102	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	93	10	03
Półimperyał	10	22	10	32
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	20 1/2	1	22 1/2
100 marek niemieckich	61	35	62	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 kwietnia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.95	81.10
luty-sierpień	80.85	81.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.30	81.45
kwiecień-październik	81.40	81.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.—	139.75
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	170.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	154.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.35	96.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.50	105.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	100.50	101.25
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.25	101.—
Węgier	102.—	102.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.50	98.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.50	282.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	585.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	453.—	455.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.—	234.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2375	2382
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	255.—	255 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	221.50	222.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.—	300.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.—	129.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.75	174.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	98.75	99.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.20	98.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.10	99.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.—	82.75
z r. 1867	87.50	88.—
z r. 1868	—.—	97.50
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	42.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.75	16.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.25
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	36.25	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.10	126.35
Paryż za 100 fr.	49.75.—	49.80.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.97.—	9.98.—
Rossyjski imperyał	10.26.—	10.28.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.25	92.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 28 kwietnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	40
„ „ „ w srebrze	80	65
Renta w złocie	105	30
5 prc. austr. rent marcowa	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
„ „ kredytowego	281	25
Londyn	126	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	97 1/2
Dukat cesarski men.	5	88
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 3933. (2813)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z aktami założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sietesz z przysiołkiem Lipnik złożone zostały w sądzie Przeworskim do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty można wnosić do dnia 30 kwietnia 1885.

Przeworsk, dnia 22 kwietnia 1885.

Konkursa.

L. 3449. (2800 1—3)

KONKURS

na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Lubaczowie powiatu cieszanowskiego.

O tę posadę ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austryackiego i wykażą odpowiednią kwalifikacyę.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do c. k. starostwa w Cieszanowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Posada ta nadaną być może tylko mieszkającemu w miejscu w którem się znajdują księgi metrykalne, lub jeżeli się tam jako prowadzący metryki stale osiedli

Termin konkursu oznacza się na czas 4 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia, w gazecie lwowskiej.

Z c. k. starostwa.

Cieszanów, dnia 15 kwietnia 1885.

Wyroki prasowe.

L. 6867. (2818)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. §. 37 ust. pras., że treść pisma ulotnego z kolorowym obrazkiem przedstawia- św. Cyryla i Metodego pod tytułem „6 aprylia 14 fewralia i 11 maja wozliabym druh druha da jednomyśliem isponimy tropar hlas drukowanego w litografii Medwidowa w Petersburgu“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1885.

L. 6640. (2815)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras, że treść artykułu umieszczonego w numerze 87 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 17 kwietnia 1885 pod napisem „Brandes o Polakach“ zawiera znamiona zbrodni z § 66 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokutora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 6802. (2816)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 226 czasopisma „Nowyj Prołom“ z dnia 18 kwietnia 1885 pod napisem „Swojceho roda błahodat“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1885.

L 6803. (2817)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp k. i 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 36 czasopisma „Słowo“ z dnia 6/18 kwietnia 1885 pod napisem „Pamiaty naszych perwouczytelej“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratosa rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1885.

Licytacye.

L. 443. (2660 2—3)

W dniach 22 czerwca i 21 lipca 1885 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 5 w Mistkowicach, powiecie Samborskim położonej, wyk. hip. 32 objętej, w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Izaakowi Mildwurf pto 300 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1031 złr. a. w.

Wadyum 103 złr. 10 ct. a. w.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby na rzeczonych terminach realność sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 26 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanawia sąd kuratorem adw. dra Fiternika z substytucyą adw. dra Steuermanna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 3 marca 1885.

L 4796. (2100 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 84 zł. 24 ct., 146 zł. 66 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 126 w Chłopówce, dłużnika Mikołaja Ruckiego własnej, ciało tabularne stanowiącej, dnia 22go maja 1885 o 9tej godzinie rano, na którymto terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 2 października 1884.

L. 2138. (2437 1—3)

C k. sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Engländera w kwocie 60 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Szczawnicy wyżnej położonej, nk. 124 oznaczonej, Józefa i Anny Mastalskich własnej, dnia 28go maja, dnia 30 czerwca i dnia 3 sierpnia 1885 odbędzie się.

Krościenko, 15 stycznia 1885.

L. 11931. (2780 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 maja, 18 czerwca i 16go lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 143 w Zembrzycach w księdze gruntowej l. wyk. hip. 175 na Antoniego i Maryannę Mirochów zapisanej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 18 marca 1885.

L. 897. (2804 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 220 zł. w. a. z pn. na rzecz Beili Ludmer odbędzie się w dniach 28go maja, 26 czerwca i 29 lipca 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 163 w Tarnopolu położonej do Natana Milgram i Ettli Milgram należącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 900 zł. 57 1/2 ct. w. a.

Wadyum 90 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 grudnia 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Sternklara, a zastępcą tegoż p. adw. dra Leiblingera.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1885.

L. 1282. (2814 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, iż celem ściągnięcia pretensyi Jana Olejnika 42 zł. 42 ct. odbędzie się w sądzie dnia 30 kwietnia, 2 czerwca i 2 lipca egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 32 w Ordowie, Jana Olejnika własnej.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową, na trzecim i poniżej takowej sprzedana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 525 zł.

Wadyum wynosi 53 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Brzechowskiego w Radziechowie.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 17 marca 1885.

L. 7750. (2786 1—3)

W dniach 10 czerwca, 10 lipca i 10 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 65 w Przedmieściu łańcuckiem położona l. w. h. 197 objęta a dłużnika Stanisława Brzezińskiego własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1120 zł.

Cena szacunkowa wynosi 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut. 28 lutego 1885.

L. 8417. (2787 1—3)

C k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, że w dniach 8 czerwca, 13 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 760 w Żołyni wsi położonej, Eli sza Leistyny a względnie tegoż spadkobierców Berla recte Bernarda, Markusa i Naftalego Leistynów własnej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 5000 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 12000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzec można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 10 stycznia 1885.

L. 8869. (2573 1—3)

W tut. sadzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 5 czerwca i 10 lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 13 sierpnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 116 według wyk. hip. 96 gminy Żelechów wielki Wasyla Hawryluka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 360 zł. 13 ct. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Erazma Janickiego w Kamionce.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 sierpnia 1885 godź. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka strumiłowa, 15 marca 1885.

Licytacye.

L. 12200. (2748 2—3)

W dniach 4 maja, 8 czerwca i 14 lipca 1885 zawsze o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Gerszona Kesslera pto 15 zł. przymusowa licytacya realności pod l. k. 55 w Zawadowie Mikołaja Capa bez ciała tabularnego przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 92 zł. lub wyżej, przy trzecim i niżej tejże.

Wadyum 9 zł. 20 ct.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia i bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 19 lutego 1885.

L. 73. (2692 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Pfeniga przeciw Jędrzejowi Łabusiewiczowi o 50 zł. 60 ct odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Srogowie dolnym położonej, wykazem hipotecznym l. 53 objętej dawniej wedle karty własności dłużnika Jędrzeja Łabusiewicza a obecnie Anny Łabusiewicz własnej, w dniach 15go maja, 18 czerwca i 23 lipca 1885 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Ludwik Swierczyński.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, 18 marca 1885.

L. 1637. (2765 2—3)

W dniach 27 maja 1885, 24 czerwca 1885 i 29 lipca 1885 zawsze o godzinie 10 z rana, przeprowadzi Sąd podpisany sprzedaż realności pod Nk. 10|7 w Krecowie Fedka Dobosza na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi o 93 zł. 86 ct. aw.

Cena wywołania 300 zł. aw.

Wadyum 30 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 12 marca 1885.

L. 3329. (2668 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu ściągnięcia przyznanej od masy spadkowej śp. Walentego Sarada gminie wsi Zalasowej sumy 70 zł., 67 zł. i 40 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod lk. 138 w Zalasowej położona, ciała tabularnego nie stanowiąca dawniej Walentego Sarada własna, obecnie do tegoż masy należąca na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to dnia 26 maja 1885, dnia 27 czerwca 1885 i dnia 30 lipca 1885 każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 850 zł. w. a.

Wadyum sumę 85 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 26 listopada 1884.

L. 3744. (2625 2—3)

C. k. sąd obwodowy oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi 300 zł. wywalczonej przeciw Henryce Topolnickiej odbędzie się na rzecz Jakóba Chamajdesa relicytacya realności pod lk. $174^{1}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, obecnie do Józefy Sobotowej należącej w jednym tylko terminie a to 28 maja 1885 o 10 rano w biurze III przy którym rzeczona realność wyżej lub za cenę szacunkową 1727 zł. 40 ct. jako cenę wywołania, tudzież niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 173 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby po 15 czerwca 1884 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała wcale nie lub w nienależytym czasie doręczoną została na ręce ustanowionego kuratora dra Katzenellenbogena z substytucyą dra Buczyńskiego.

Stanisławów, 4 kwietnia 1885

L. 1131. (2770 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że na żądanie Lorenza Stryjskiego w celu zaspokojenia kwoty 118 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tut. Sądu przymusowa sprzedaż niewydzielonej wschodniej połowy realności pod l. k. 235 stara 476 nowa w Zaleszczykach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana i Rozalii Łotockich własnej wraz z wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 14 listopada 1879 wymienionemi gruntami i przynależnościami w drodze publicznej licytacyi w dniach 27 maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania 1000 zł. a. w.
2. Wadyum wynosi 100 zł. a. w.
3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednakowoż nie niżej ceny któraby na tej realności ciężących wierzytelności nie umorzyła.

W razie nieuzyskania na powyższych terminach odpowiedniej ceny kupna, wyznacza się czwarty termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 9 września 1885 o godzinie 10 rano, do którego się interesowanych wzywa.

4. Protokół zastawniczego opisania, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. registraturze przeglądnięte.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. Pawła Ilnickiego w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 24 lutego 1885.

L. 3064. (2742 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zarządził ku ściągnięciu wierzytelności Berisza Kris przeciw Szlomie Rosenzweigowi o 1000 zł. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Hinkowce i Hartanowce w powiecie Zaleszczyckim położonych w gal. tabuli krajowej na imię dłużnika zapisanych.

Do licytacyi wyznacza się dwa termina na dzień 28 maja i 25 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze Nr. 4.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w drodze sądowego oszacowania wypośrodkowana w sumie 121.423 zł. 20 ct.

Wadyum 10 proc. od ceny wywołania wynosi okrągłą sumę 12.200 zł.

Na pierwszym i drugim terminie dobra te poniżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

W takim razie wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na 26 czerwca 1885 o godzinie 10tej przed południem, oznajmiając przytem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

O sprzedaży tej zawiadamia się obie strony, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych z ekstraktu tabularnego widocznych, jakoteż tych, którzyby po dniu wystawienia tego ekstraktu t. j. po 10 listopada 1884 do tabuli weszli, lub którymby z jakiegobądź powodu zawiadomienie o licytacyi albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczonem nie zostało, na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Mantla podstawiając mu na zastępcę adw. dra Leiblingera.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania tych dóbr w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Tarnopol, 14 marca 1885.

L. 618. (2667 2—3)

W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Łukaszowi, Piotrowi i Petronelli Pyrsom o 421 zł. 5 ct. w. a. zpn. odbędzie się w budynku tut. sądu w trzech terminach, to jest dnia 18 maja, 22 czerwca i dnia 20 lipca 1885 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. wyk hip. 46, 58 i 64 w Woli Duchackiej położonych.

Cena szacunkowa realności pod l. 46 wynosi 650 zł. w. a.

Realność pod l. 58 summę 150 zł. wa.

Wreszcie pod l. 64 summę 200 zł. wa. a wadyum dla pierwszej 65 zł., dla drugiej 15 zł., a dla trzeciej 20 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 11 marca 1885.

L. 10993. (2628 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwot 120 zł. i 209 zł. z pn. należących się Salamonowi Markowi, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. kon. 244 w Rohatynie położonej wedle dom. tom. I. pag. 346 Leona Krzywrączki własnej w dwóch terminach dnia 10 maja i 22 czerwca 1885, na których realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej sprze daną zostanie.

W razie gdyby tej ceny osiągnąć nie można, natenczas wyznacza się termin na dzień 22 czerwca 1885 o godzinie 4 popołudniu do ułożenia warunków licytacyjnych sprzedaż ułatwiających, na który się wzywa wierzycieli.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony c. k. prokuratoryę skarbu, Leę Nagelberg, miasto Rohatyn na ręce naczelnika gminy, Nussima Hader, Izaaka Uiberalla, Samuela Brydoff i wszystkich innych wierzycieli, którymby uchwała ta i dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające doręczone być nie mogły, lub którzyby po dzień 13 czerwca 1884 na połowie realności sprzedać się mającej nabyli, jakie prawa rzeczowe na ręce ustanowionego kuratora dr. Lipinera.

Rohatyn, 18 lutego 1885.

L. 13046. (2671 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Ozyasza Mojżesza dw. im. Druckera w kwotach 1000 zł. i 500 zł z przyn. odbędzie się dnia 21 maja 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa relicytacya do Blimy Schlimperowej wedle dom. 85 pag. 200 n. 20 haer. należącej połowy realności pod l. $138^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie połowa tej realności nawet niżej ceny wywołania 6967 zł. 65 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 696 zł. 76 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 marca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Jamiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Hryszkiewicz mianowany został.

Lwów, 28 marca 1885.

L 5728. (2098 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże sądzie odbędzie się dnia 20 maja i 23 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Schwarza w sumie 2574 zł. 50 ct. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej wedle ks. własn. tom. II str. 56 l. III włas. do Rozy Landau 2o ślub. Kanner części realności w Dynowie pod lk. 78 położonej.

Cena wywołania 1000 zł. wa.

Wadyum 100 zł. wa.

Termin do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych dnia 23 czerwca 1885 o godzinie 4 po południu.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków sprzedaży tej części realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzy po dniu 25go sierpnia 1884 na tej części realności prawa zastawu nabyli lub którymby rezolucya tę sprzedaż dozwalająca nie została doręczoną, ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Karola Wawrauscha.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Dubiecku 30 grudnia 1884.

L. 983. (2717 2—3)

Dnia 26 maja 1885, 26 czerwca 1885 i 21 lipca 1885 sprzedaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie wschodnia połowa realności pod lk. 303 m. w Buczaczu położona, nietabulowana, Borucha Feuersteina własna i wschodnia połowa realności l. 318 m. w Buczaczu Altera Schustera celem ściągnienia pretensyi Masy rozbiorowej tow kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 27 zł. 76 ct. w. a.

Wadyum po 10 zł. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 21 stycznia 1885.

L. 3524. (2669 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 8 zł., 5 zł., 5 zł. 50 ct., 50 ct. w. a. z pn. zostanie dom na gruncie pod Nr. 29 w Łowczawie stojący, ciała tabularnego nie stanowiący w sprawie egzekucyjnej Macieja Włodka przeciw Janowi Piórkowskiemu egzekucyjnie zastawniczo opisany i oszacowany przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to dnia 26go maja 1885, dnia 27 czerwca 1885 i dnia 30 lipca 1885 każdym razem o 10 godzinie rano najwięcej dającemu na miejscu w Tuchowie sprzedany.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 21 października 1885.

L. 10419. (2766 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Muzyce w kwocie 490 zł. 46 ct. w. a., w dniach 4 maja, 8 czerwca i 20 lipca 1885, publiczna sprzedaż realności pod l. 6/39 w Boniowicach położonej, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 500 złr., a zakładem 50 złr., przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej wynoszącej 800 złr. Nabywca obowiązanym będzie cenę kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 29 października 1884.

L. 543. (2799 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Komarowicach pod l. 26/14 położonej dłużników Jewki Kuczejowej i Maryi, Tekli, Michała i Pazi Derkaczów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 złr. 27 ct., dnia 4go maja, dnia 8 czerwca i dnia 20 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1000 złr., na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem powyższej realności to jest po dniu 15 czerwca 1874 prawo zastawu uzyskali, kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowienie dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 19 stycznia 1885.

L. 798. (2789 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie kwoty 300 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 kwietnia, 1 czerwca i 13 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności pod lk. 77 w Polanach Iwana Marchonia własnej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 700 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 12 lutego 1885.

L. 87. (2791 2—3)

Dnia 1 maja 1885, 1 czerwca 1885, 1 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 43 w Rożance wyżnej ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Bazylego Jaworskiego własnej na rzecz Mojżesza Klügera w sprawie pto 60 złr. w. a.

Cena wywołania 180 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ks. Włodzimierz Marcinków ze Skolego.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 31 marca 1885.

L. 84. (2790 2—3)

Dnia 1 maja 1885, 1 czerwca 1885 i 1 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 246 w miasteczku Skolem ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Izaaka Mojżesza Birnbauma i Chaima Birnbauma własnej na rzecz Mojżesza Klüger w sprawie pto 300 złr. w. a.

Cena wywołania 1020 zlr.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ks. Włodzimirz Marcinków ze Skolego.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 29 marca 1885.

L. 4024. (2689 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 15 maja 1885, 15 czerwca 1885 i 15 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż przymusowa przez publiczną licytacyę realności pod lk. 80 i lk. 52 w Słonem położonych dłużników Filipa Wojciaka i spadkobierców ś. p. Reginy Wojciakowej własnych celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Kulika w kwocie 500 złr. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1571 złr. wa.

Wadyum wynosi 157 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 29 listopada 1884.

L. 9548. (2382 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 163 złr. 14 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 maja 1885 i dnia 25 czerwca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 78 w Wyciążu położonej Jacentego Bętkowskiego własnej.

Cena wywołania 1400 złr.

Wadyum 140 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 lipca 1885 o godź. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schoen z substytucyą adw. dra Abłamowicza w Krakowie.

Kraków, dnia 14 marca 1885.

L. 2017. (2808 1—3)

Dnia 7go maja, dnia 11 czerwca i 2 lipca 1885, każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 134 w Grabowie położonej Andrija Dmytrowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zapłacenie Eizigowi Hellerowi sumy 16 złr. 36 ct. z pn. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 21 marca 1885.

L. 2239. (2205 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2513 złr. 74 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya dóbr Bereznica szlachecka w okręgu sądowym Kałuskim położonych, do sukcessorów Nathana Schaffel należących w zabudowaniu sądowem biurze III w dwóch terminach a to 28 maja 1885 i 2 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr 8.082 złr. w. a.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo jednakowoż nie niżej ceny wywołania.

3. Wadyum złożone być ma w kwocie 808 złr. w. a.

4. Gdyby dobra te w pierwszym i drugim terminie sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 2go lipca 1885 o godzinie 4tej po południu.

5. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych a wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytację dozwalająca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu 1 lipca 1884 do tabuli weszli przez kuratora w osobie adwokata dr. Wurzla z substytucyą adwokata dra Fischlera ustanowionego i przez edykta.

Stanisławów, dnia 7 marca 1885.

L. 4164. (2019 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie obwieszcza, że na zaspokojenie pretensyi Leizora Mandla w kwocie 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 13 sub. rep. 140 w Adamówce Semka i Naści Slipaczek własnej w dniach 28 maja 1885, 2 lipca 1885 i 6 sierpnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 370 złr. w. a, na trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 10 stycznia 1885.

L. 9518. (2048 1—3)

W Żywieckim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Walentego i Maryi Obtułowiczów w kwocie 173 złr. 25 ct. w. a., w dniach 27 maja i 1 lipca 1885 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy domu pod nk. 144 w Żywcu z położą podwórca i ogródka z wyjątkiem kawałka gruntu „niwki" i „zagony" Heleny Chrobakiewiczowej własnej ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 1450 złr. w. a.

Wadyum 150 złr. w. a.

Gdyby realność ta na żadnym z tych terminów sprzedaną nie została wyznacza się termin na dzień 15 lipca 1885 o godzinie 10tej rano, na który się wierzycieli wzywa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Żywiec, dnia 29 stycznia 1885.

L. 623. (2088 1—3)

Biecki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 1 czerwca 1885, w dniu 6 lipca 1885 i dniu 3 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nk. 8 w Rzepienniku marciszewskim położonej wyk hip. 7 ksiąg gruntowych objętej Marcina Wołkowicza własnej na zaspokojenie pretensyi Schai Regenbogena w sumie 90 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 447 złr. w. a.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 11go sierpnia 1885 o godzinie 9 rano.

Kuratorem ad actum dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.

Biecz, dnia 23 lutego 1885.

L. 283. (2087 1—3)

Biecki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 1 czerwca i dniu 6 lipca 1885, każdym razem o 10tej rano w gmachu sądowym odbędzie się egzekucyjna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod nk. 202 w Rzepienniku biskupim położonej wykazem hipotecznym l. 202 ksiąg gruntowych na imię Józefa Bartusika intabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach.

Cenę wywołania stanowi suma 58 złr. 75 ct.

Wadyum 6 złr. w. a.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 3 sierpnia 1885.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.

Biecz, dnia 23 lutego 1885.

L. 7947. (2441 1—3)

W dniach 9 czerwca, 10 lipca, 11 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. k. 677 w Rakszawie położona l. wyk. hip. 40 objęta a dłużnika Zacharyasza Leiby Lippla własna na zaspokojenie sumy 30 złr z pn.

Cena szacunkowa wynosi 180 złr. w. a.

Wadyum 18 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator w osobie Ludwika Piwińskiego w Rakszawie.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 5 lutego 1885.

L. 1787. (2433 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 214 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Kutyby w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hipotecznym gminy katastr. Ostrów-Borek nr. 60 objętej, dłużnika Franciszka Jagły własnej, na 990 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach, mianowicie dnia 1 czerwca, 6 lipca i 10 sierpnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 99 złr. w. a.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni.

Bochnia, dnia 21 marca 1885.

L. 1347. (2188 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Amatysa w kwocie 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21go maja, 25 czerwca i dnia 27 lipca 1885 r., każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności l wyk. hip. 4 gminy Pustynia objętej masy spadkowej Stanisława Anczarskiego własnej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, dnia 17 marca 1885.

L. 2207. (2132 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 26 maja, 26 czerwca i 4 sierpnia 1885, o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 131 w Cierpiszu (gmina katastr. Kraczkowa) położonej wedle wyk. hip. 332 Jakóba Strzałkowskiego własnej na rzecz Wolfa Adwokata o 45 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 285 złr. w. a., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 29 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 18 marca 1885.

L. 4630. (2323 1—3)

Dnia 3 czerwca 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 751 tab. 578 w Brodach Adolfa M. Horowitza własna na zaspokojenie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego ze Lwowa pto 3934 złr. 9 ct., względnie 2490 złr. 2 ct. w. a. z pn., która się odbędzie pod warunkami w tut. uchwale z 19go grudnia 1882 l. 17.149 poszczególnionymi w nr. 130, 131, 132 Gazety Lwowskiej z 1883 roku ogłoszonymi a niniejszem o tyle zmienionymi, że ta realność sprzedaną będzie za jakąkolwiek bądź cenę nawet poniżej wartości 14.000 złr. w. a, że każdy z licytantów składa wadyum 5 prc.

Brody, dnia 30 marca 1885.

L. 14219. (2363 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności we Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Emilii Szydłowskiej celem zaspokojenia zalegających od wypożyczonego kapitału 4400 zł. w. a. rat, a to: 143 zł. 93 ct. z 7 proc. zwłoki od dnia 2 październik 1882, 144 zł. 18 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 kwietnia 1883, 144 zł. 40 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 października 1883, 144 zł. 65 ct. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 kwietnia 1884, 144 zł. 91 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 października 1884, oraz po straceniu powyższych rat resztującego kapitału 3738 zł. 52 ct. w. a. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 9 kwietnia 1885, tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 42 zł. 3 ct. w. a. przyznanych, z pominięciem w myśl rozp. ministr. z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz. p. p. drugiego stopnia egzekucyi, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod ll. 432 i $434^1/_4$ we Lwowie położonych, wedle Dom 112 pag 1 n. 13 haer. i Dom. 49 pag. 333 n. 14 haer. do spadku po ś. p. Emilii Szydłowskiej należących, a wedle Dom. 112 pag. 20 n. 33 on. i Dom. 100 pag. 342 n. 44 on. dłużnej sumie za hipotekę służących, na rzecz galic. kasy oszczędności we Lwowie.

Licytacya odbędzie się w dwóch terminach, a to 28 maja 1885 i 2 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu, na których powyższe realności tylko wyżej lub za cenę wywołania 15000 zł. w. a. sprzedane będą.

Wadyum wynosi 1500 zł. w. a

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 3 lipca 1885 r.

Bliższe warunki licytacyjne, oraz wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

O tem zawiadamiamy obie strony oraz wiadomych wierzycieli do rąk własnych lub ich zastępców, zaś tych wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsze z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 19 października 1884 do tabuli weszli, do rąk obecnie ustanowionego kuratora w osobie adw. dra Dąbrowskiego z zastępstwem adw. dra Bunda, oraz niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 28 marca 1885.

L. 10300. (2781 1—3)

W dniach 21 maja 1885, 18 czerwca 1885 i 16 lipca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Salamona Koppelmana pod lk. 45 w Delatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 14 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy pokrywającej pretensye funduszu indemnizacyjnego sprzedane.

Gdyby na powyższych terminach realność w tych warunkach sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 16 lipca 1885 o godz. 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Herscha Arzta z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 30 października 1884.

L. 2458. (2811 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Hryńkowi Ptaszyńskiemu pto 150 zł. licytowaną będzie w sądzie na dniu 21 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 33 w Hrebińcach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 27 marca 1885.

L. 2138. (2810 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Lassniga przeciw Feliksowi i Annie Jezierkowskim pto 280 zł. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 21 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 496 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 6626 zł.

Wadyum 662 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 17 marca 1885.

L. 10650. (2782 1—3)

W dniach 21 maja 1885 i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Konstantego Mykietiuka pod lk. 620 subrep. l. 39 w Delatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 63 zł. 18 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 18go czerwca o godź. 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Herscha Arzta z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 15 listopada 1884.

L. 5001. (2784 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 463 położonej wedle Instr. VII. str. 169 tejże gminy, dłużnika Michała Haykowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi funduszu przepadłości w kwocie 14 zł. 25 ct., 142 zł. 45 ct itd. w dniach 28 maja 1885 i 25 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 800 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 30 lipca 1885 o godzinie 4 po połud. na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 80 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 lipca 1884 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem p. Hruszkiewicza z Husiatyna.

Husiatyn, 30 stycznia 1885.

L. 3215. (2508 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia sum 45 zł. 36 ct, 45 zł. 36 ct. i 562 zł. 1 ct. a. w. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 26 maja 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lk. 138 w Rohatynie, wedle Dom Tom. III pag. 149 Nr. VII haer. dłużnika Leiby Dursta własnej, za jakąkolwiek także niżej ceny szacunkowej 1600 zł. aw. ofiarowaną cenę; wadyum 80 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15go stycznia 1884 prawo zastawu nabyli i dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem p. Konstanty Teliszewski w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 7 kwietnia 1885.

L. 1161. (2720 3—3)

W dniach 1 maja, 5 czerwca i 2 lipca 1885 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności Daniela Gores własnej, pod nk. 143 i 153 w Konstantynówce położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 379 złr. 99 ct. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt włość. w likwidacyi.

Cena wywołania 2200 złr. a. w.

Wadyum 10 prc

Resztę warunków przejrzeć można w registraturzd.

Tłumacz, 14 marca 1885.

Kuratele.

L. 1215. (2666 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszem że Danyło Bojko włościanin z Klebanówki wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 21 marca 1885 l. 3769 uznanym został za marnotrawce i że nadano mu kuratora w osobie Jóźka Łysohir.

Nowesioło, dnia 25 marca 1885.

L. 10877. (2783 2—3)

Umysłowo chora Marya Koch z Bretheimu wziętą została pod kuratelę, kuratorem mąż Jerzy Koch z Bretheimu.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 20 października 1884.

L. 8566. (2769 2--3)

Anna z Matyiczuków Kałakajłowa z Bedrykowiec została na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 11 listopada 1884 l. 13970 za głupkowatą uznana i pod kuratelą Simona Jurejczuka z Bedrykowiec postawiona.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 24 grudnia 18 4.

Upadłości.

L. 52. (2714 2--3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Esriela Rotkopfa ze Stanisławowa, że do likwidacyi dodatkowej termin na dzień 28 maja 1885, na 3 godzinę po południu wyznaczyłem.

Stanisławów, 31 marca 1885.

Komisarz konkursowy
Hofmokl.

L. 12485, (2715 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że ustanowił w miejsce byłego c. k. sędziego powiatowego p. Adolfa Podlaszeckiego komisarzem konkursowym w masie rozbiorowej Rubina Zirlera z Nazawizowa, c. k. adjunkta sądowego przy tym sądzie Starzyńskiego.

Stanisławów, 27 września 1884.

L. 3088. (2744 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek spółki kredytowej w Toporowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Kierownictwo tego konkursu porucza c. k. sędziemu powiatowemu w Łopatynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia Michała Kokurewicza w Toporowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza termin na dzień 4 maja 1885, o godz. 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensya do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1885 i podać ją na terminie na dzień 27 lipca 1885, o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ord. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 18 kwietnia 1885.

Doniesienia prywatne.

Fisharmonia 100 złr. — **Pianino** 240 złr. **Fortepiany** od 70 do 220 złr. — **Cytry** od 12 do 30 złr. Stołek do cytry 10 złr. Wszystko z opakowaniem do nabycia. (Łyczaków l. 7, E. Kalinowski). (2697 1—3)

Dyetaryusz

biegły w manipulacyi Starostw, Oddziałów podatkowych i sądów n. p, prowadzenia protokołu podawczego, registratury oraz rejestrów karnych poszukuje natychmiastowego umieszczenia przy takowych.

Zgłoszenia otrzyma adresat pod l. A S. pos. rest. **Cieszanów.** (2772 3-3)

L. 69. (2823 1—3)

Konkurs

na posadę rachmistrza przy lwowskim domu ubogich Chrześcian (za kaucyą 500 złr.), z którą połączona jast płaca roczna 420 złr. w. a. wraz z pomieszkaniem i opałem.

Petenci mają wnieść swoje podania, zaopatrzone świadectwami moralności i uzdolnienia w rachunkowości, do kancelaryi komisyi Instytutu ubogich Chrześcian w pałacu Arcybiskupstwa łacińskiego, **najdalej do 15 maja b. r.**

Z Komisyi Instytutu ubogich Chrześcian.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1885.

Babice nad Sanem
FABRYKA
wyrobów glinianych

subwencyonowana przez wysoki Wydział krajowy, poleca: **piece kaflowe**, czysto-białe, kolorowe, czyli, staroniemieckie, **cegły, dachówki dreny, klomby i wazony.**

Odbierającym większą ilość 2% rabatu.

[2608 9-10] Zarząd fabryki.

Leon Abramowicz

we Lwowie, Rynek l. 29

w przechodniej bramie Andriolego (Ehrbara).

Poleca materye wełniane, kaszmiry czarne i **krepy. Perkaliki** kolorowe w wielkim wyborze, łok. od 16—30 ct

Płócienka od 19 do 27 ct.

Płótna czysto niciane i apretowane, Chiffony białe, Piki białe i Brylantyny.

Chusteczki płócienne tuz. od 2·40 do 7 złr., z kolorowemi szlaczkami od 10 do 30 ct. za sztukę.

Ręczniki białe na tuziny i łokcie od 15—30 ct za łokieć.

Ściereczki płócienne z kolorowemi szlaczkami, sztuka od 22—35 ct., również polecа grube płótno na ścierki do nacyznia od 15—18 ct. za łokieć.

Dreliszki liberyjne, płótno szare, zapał, płótno woskowe. Nankin na poszwy.

Utrzymuje na składzie pończochy i skarpetki białe i kolorowe.

Również poleca w wielkim wyborze chusteczki wełniane, perkalikowe, satynowe i batystowe do przykrycia głowy, sztuka od 19, 20. 25, 28—35 ct.

Jako nowość otrzymał: **Chusteczki** na fartuszki z figurkami i kwiatami.

Dziękuje uprzejmie za dotychczasowe względy, polecając się nadal łaskawym rozkazom — pozostaje uniżonym sługą. (2373 —20)

L. 3592. (2752 3—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługującego gminie miejskiej tarnopolskiej prawa na pobór myta kopytkowego, tylko przy wjeździe do miasta pobieranego, na czas **od 1. czerwca 1885 do końca grudnia 1886,** odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim **dnia 5 maja r. b.,** a wrazie nieuzyskania pomyślnej ceny dnia 11 maja r. b. każdym razem o godzinie 3 po południu, publiczna rozprawa licytacyjna, bądź na pojedyncze rogatki miejskie, bądź ryczałtem na wszystkie 6 rogatek.

Cena fiskalna za cały przedmiot dzierżawny, ustanawia się rocznie na sumę 11.177 złr. 17 ct., od której 10 prc jako wadyum chęć licytować mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złoży, które następnie w celu utworzenia kaucyi do wysokości dwumiesięcznej tenuty dzierżawnej, również w gotówce uzupełnić należy.

Bliższe warunki licytacyjne, można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przeglądnąć.

Zwierzchność miasta
Tarnopola, dnia 28 kwietnia 1885.

Realność duża.

z wolnej ręki do sprzedania p d korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość u **J. Smutnego ul. Łyczakowska l. 13.**

Fisharmonia 100 złr. — **Pianino** 240 złr. **Fortepiany** od 70 do 220 zł. **Cytry** od 12 do 30 zł. Stołek do cytry 10 zł. Wszystko z opakowaniem do nabycia. (Łyczaków l. 7. E Kalinowski) (2697 2—6)

Do wydzierżawienia

wieś Berymowce w okolicy Tarnopola leżąca przy gościńcu krajowym, 1/2 mili od stacyi kolejowej w Zborowie odległa. posiadająca 400 morgów ornych gleby pszennej, z tych 20 morgów łąk brzeżnych; jest wraz z propinacyą i młynem zaraz do wydzierżawienia, tudzież inwentarz żywy i martwy do nabycia. Bliższej wiadomości udziela z wyłączeniem pośrednictwa właściciel w miejscu, poczta **Olejów**, lub we **Lwowie** właściciel realności pod l. 4 przy ul. **Ochronek.** (2776 2-3)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną wyborną

kawę

poleca:
„SIRIUSZ“
(Artur Kościcki)
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.
1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.
Na prowincyi:
4 1/2 kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport.
(695 23—8)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

P. TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny leczący radykalnie wszelkie słabości organów oddechowych, zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Kryżanowskiego. W Czerniowcach w aptece Golichowskiego. 9 6

Wielki Skład powozów najnowszych fasonów c. k. nadwornej fabryki SCHUSTALA i SPki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerów i innych powozów pod znanym zarządem firmy



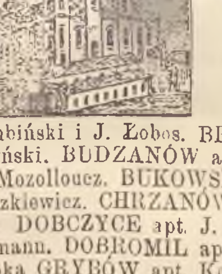
E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(2146 12—?)

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: przy braku apetytu, cuchnącym oddechu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach żółtaczce, wstrecie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionie i w wątrobie.

Cena jednej flaszki 35 centów

Składy: Kraków: apteki: W.Redyk, F. Gralewski, E.Radler, A. Siedlecki, E. Stockmar, F. Sobierajski, J. Trauczyński, K. Wiszniewski. BIAŁA apt. Erich Keler, Reicherta spadk., Kolasa, Fuchs. BOCHNIA apt F. Reiss, A. F. Pilla. BŁAŻEJOWA apt. Rożejowski BRODY apt. F. Liszka, A. Inlender, Kulak, E. Grünspan, Witosławski, Reder, i A. Lateiner. BRZEŻANY apt. J. Hausberg, apt. Dembiński i J. Łobos. BRZESKO apt. W. Janoszek. BRZOZÓW apt. Halama. BORYNIA apt. Dorożyński. BUDZANÓW apt. D. Jasieński. BRZESZCZE apt. Ślebawski. BOCHORODCZANY apt. A. Mozollowcz. BUKOWSKO apt. A. Serkowski. BUSK apt. Zahradnik. CHODORÓW apt. H. Dyszkiewicz. CHRZANÓW apt. B Sporysz. DOLINA apt. H, Weitz. DROHOBYCZ apt. H. Blumfeld DOBCZYCE apt. J. Biliński. DĄBROWA G. Mischlec i Rud. Foltyn. DYNÓW apt. Fischmann. DOBROMIL apt. A. Gratowski. FRYSZTAK apt. J. Zaniewski. GŁOGÓW apt. Ig. Stroka GRYBÓW apt. Kolczycki. GLINIANY apt. Helm. HORODENKA apt. Axentowicz. HUSIATYN apt. Czerski. JAROSŁAW apt. W. Rohm i Wisłocki. JASŁO apt. R Palch JEZIERNA apt. J. Czemeryński. JORDANÓW apt. Edw. Bachner. JEZUP L Aleks. Mozołowski, KOŁOMYJA apt. Sidorowicz i apt. Stenzel. KRYSTYNOPOL apt. Ormezowski. KAMIONKA apt. Piepes. KAŃCZUGA aptekarz Heger. KRAKOWIEC aptekarz Komorowski. KUTTY aptekarz A. Zagajewski. KOMARNO aptekarz Rechtenberg. KRYNICA aptekarz H. Nitribit. KULIKÓW aptekarze Dadlec i Misiołek. KĘTY apt. Sokalski. KOLBUSZOWA apt. Buczek LIPNIK apt. A. Fuchs. LISKO apt. E. Moszczowski. LWÓW apteki: Beiser, Blumenfeld, K. Krzyżanowski, P. Mikolasch, Jul. Nahlik, J. Piepes i Z. Ruker, Sklepiński. ŁAŃCUT apt. Szulz. LEŻAJSK F. Denker. MIELEC apt. Pawlikowski. MILOWKA M. Quirini. MOŚCISKA apt. Schalboth MONASTERZYSKA P. Gabryś, MOSTY WIELKIE apt. J. Żołyński. NIEPOŁOMICE apt. Tichy. NOWY SĄCZ apt. R. Jakubowski, W. Filipek. NOWY TARG apt. Karol Laur. PODKAMIEŃ apt. St. Konczewicz, PRZEMYŚL apt. Nahlik. Aleks. Mańkowski PODGÓRZE apt. Skakalski PRUCHNIK apt. Jan Pietraszek. PILZNO apt. Czajka. PRZEWORSK apt Switalski. RADYMNO apt. Świechowski. ROZDÓŁ apt. E. Kornberger. RZESZÓW apt A. Kalinowski i apt. Karpiński. ROZWADÓW apt W. Gabrowski. SĄDOWA WISZNIA apt. Włodzimirski. ŚNIATYN apt. T Niemczewski. SKOLE apt. Lechowski. SAMBOR apt. J. Aleksiewicz. SĘDZISZÓW apt. Mizerski. SOKAL apt. E Wysoczański. SOKOŁÓW apt. A. Danczak. STANISŁAWÓW apt. J. Macuca, A. Amirowicz i J. Beilt. STRYJ apt. Leon Gärtner. SUCHA apt. Czernicki. SZCZUROWA apt. W. Heinz. SZCZERZEC apt. Jan Pełka. SZCZUCIN apt. Masłowski. SKAŁA nad Zbruczem apt. Rogalski. SIENIAWA apt. Mańkowski. SUCZAWA apt. Habermann. STOROŻYNIEC apt. Füllenbaum. TARNÓW apt. L. Chodacki, apt. Reid, Wegrzynowski. TARNOPOL apt. Fr. Jamrogiewicz i H. Kahane. TŁUMACZ apt. W. Szankowski. TYCZYN apt. Rożejowski. TŁUSTE apt. Świderski. UHNÓW apt. M. Domain. ULANÓW apt. S. Wroński. WAREŻ apt. B Krzywobłocki. WOJNICZ apt W. Nodzyński. WINNIKI apt. T. von Brzeski. WILLAMOWICE apt. Schneider. WIZNITZ apt. Chalbazani i apt. I. Luwisch. ZAŁOŻCE apt Br. Malkowski ZBARAŻ apt E. Kruh. ZALESZCZYKI apt. Szymonowicz. ZŁOCZÓW apt. Fr Pettesch. ZAKLICZYN apt K. Kamieniobrodzki., ZBORÓW apt. Rappaport. ŻOŁYNIA apt. M Romanowski. ŻURAWNO apt. J. Tomaszewski. ŻYDACZÓW apt. M. Bardasz. ŻYWIEC apt. E. Blumenthal, apt. Herdliczka i apt. Trojan. TURKA apt. Zygmunt Kosicki.

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym“ (2398 3-?)

Karola Bradego w Kromieryżu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki p. Spiegelmühl.